

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. 1 w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 20187.

**Polskie T-wo Gimnastyczne SOKÓŁ** Wilńska Nr. 10 Przymioma Druhom i sympatykom o **„SOBÓTKACH KARNAWAŁOWYCH“** Początek o godz. 8 wiecz Wstęp za rekomendacją członków

## 2<sup>GI</sup> BAL MASKOWY

Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego

odbędzie się w sobotę 7 lutego w sali „APOLLO” (ul. Dąbrowskiego 5) z mnóstwem niespodzianek i wydaniem nagród za oryginalny kostjum męski i damski. — — Początek o 22 g.



### MICHAŁ SIKORSKI

Obywatel z Wileńskiej opatrzonej SS. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dn. 3. II. r. b.

Eksportacja zwłok z Kliniki U. S. B. na Antokola do Kościoła OO. Misjonarzy nastąpi w dn. 5. II o godz. 5 p.p. W dn. 6. II. o godz. 4 pp wyprawienie zwłok na dworzec kolejowy dla przewiezienia do grobów rodzinnych w Żyrardowie.

O czym zawiadamiają nientulone w zaku

COŃKA i SIOSTRA.



### BOGDAN ŻAGIELL

Inżynier, major, filister korporacji Arkonji zmarł po ciężkich cierpieniach w Rajczy i tam został pochowany.

Żałobne nabożeństwo za spójki jego duszy odbędzie się w kościele Sw. Jerzego w piątek 6 b. m. o godz. 9 rano na które zaprasza krewnych, kolegów i znajomych

ZWIĄZEK FILISTROW ARKONJI W WILNIE.



### Ewa z Dubrów Buławska

opatrzonej Sw. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 30 stycznia r. b. w wieku lat 82.

Eksportacja i nabożeństwo żałobne odbyło się dn. 3 lutego r. b.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

912

COŃKA i SYNOWIE.

Sklep p.f. „**CUKRY WARSZAWSKIE**” wł. J. JANKOWSKI przy ul. Ad. Mickiewicza 6 otwarty od godz. 9 rano do 11 wiecz. Poleca cukry oraz kawy palone pierwszorzędnych firm warszawsk.

Na rzecz najbiedniejszych rodzin m. Wilna, Opieka tychże rodzin **Herbatkę taneczną z koncertem** dnia 10-go lutego w Sali Tow. Kresowego ul. Zawal- o godz. 9-iej wiecz. na Nr 1, na którą zaprasza uprzejmie Komitet. Wejście 3 zł.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Obrady komitetu politycznego.

Komitet polityczny Rady ministrów zajmował się na posiedzeniu wczorajszym sprawami rolnymi, w szczególności reformą i Bankiem rolnym. Ponadto omawiano sprawę cerkwi prawosławnej w Polsce.

### Nabywanie obywatelstwa.

Sprawa uregulowania kwestii obywatelstwa ludności, zamieszkującej województwa wschodnie, będzie dziś jeszcze raz przedmiotem narad pod przewodnictwem ministra Thugutta. Po konferencji ukaże się okólnik wyjaśniający władzom administracyjnym, wojewódzkim, starościńskim i gminnym w jaki sposób mają przeprowadzić drogą uproszczoną stwierdzenie przynależności państwowej mieszkańców województw wschodnich.

### Zmiana na stanowisku wojewody wołyńskiego.

W najbl. dn. będzie mianowany starosta Dębki na stanowisko wojewody wołyńskiego na miejsce gen. Olszewskiego. Dekret nominacyjny przedstawiony już został do podpisu P. Pzzyd. Rzplitej.

### Przyjazd estońskiego ministra spraw zagran.

Dn. 8 b. m. nastąpi przyjazd do Warszawy estońskiego ministra spraw zagranicznych p. Pusty. W kołach politycznych utrzymują, że w czasie pobytu p. Pusty będą omawiane niektóre sprawy, które na konferencji Helsingforskiej nie zostały wyzerpane.

### Nieudany zamach na pocztę.

Wczoraj nad ranem usiłowano dokonać kradzieży trzystu tysięcy złotych z kas poczty głównej przy Pl. Wareckim w Warszawie. Włamywacze dostali się od strony ulicy Wareckiej po przerznięciu krat w jednej z suteryn i z niej przez dymnik, w jednej tylko bieliznie i bosy, lecz za to z rozmaitymi narzędziami i łomami z latarkami i pi-

### ZAWIADOMIENIE.

Od dziś, t. j. 5-go Lutego r. b.

### Kino „PICADILLY”

w Wilnie, Wielka 42

pod Naczelną Dyrekcją Domu Handlowego „JARFILM” w Warszawie, wyświetla wszechświatowej sławy arcydz. kinematograficzne w 10 akt.

### „ŻEBRO ADAMA”

genjalnego reżysera Cecil B. de Mille'a, twórcy „Dziesięciorga Przykazań”.

Świat czarów, fantazji, życia przedhistorycznego, salonów, namiętności ludzkich, miłości, rewolucji, tronów, tragedji serc i t. d. i t. d.

Rzecz się dzieje w dwóch epokach:

1 epoka: Świat przedhistoryczny.

2 epoka: Współczesna.

W rolach głównych:

MILTON SILIS, ANNA NILSON, PAULINA GARON, ELLIOT DEXTER i TEODOR KOZŁOW.

łami do cięcia żelaza oraz materiałem, do zastaniania okien i teką na piędzde na I piętro gdzie jednak natknęli się na zapórę w postaci kraty. Śmier przy pilowaniu tej kraty usłyszał jeden z wartowników poczty Piotrowski, który wraz z poczytjonem Sztuką zaalarmował policyj. Włamywacze schwytano w owym dymniku na miejscu przestępstwa. Są to: 35 letni Karol Czajkowski, 48 letni Walery Markowski, 28 letni Stanisław Swiatłowski, wszyscy trzej znani kasiarze oraz aresztowany został Władysław Spaliński, również zamieszany do tej sprawy jako czatownik.

### Wykład inauguracyjny prof. Wasiutyńskiego.

Wczoraj w południe odbył się na Uniwersytecie wykład inauguracyjny świeżo mianowanego na katedrę prawa administracyjnego prof. Wasiutyńskiego. Na wykładzie obecni byli wszyscy profesorowie wydziału prawa, przedstawiciele Ministerjum Sprawiedl. i innych władz, oraz dużo publiczności.

### Z S e j m u.

#### Dyskusja w sprawie świąt.

Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała kolejno wnioski Chrześcijańskiej Demokracji, Klubu Chrz. Narodowego i Narodowej Partji Robotniczej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu liczby świąt, jako dni wolnych od pracy. Komisja jednogłośnie uchwaliła zmianę wyżej wymienionego rozporządzenia, polegającą na tym, że do liczby świąt, jako dni wolnych od pracy dolieże się jeszcze drugie dni świąt: Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek. Pos. Trepka postawił wniosek, ażeby pracownicy, którzy chcieliby świętować dni, objęte wyżej wymienionem rozporządzeniem Prezydenta, że zmianą uchwaloną przez komisję, obowiązani byli odpowiedni przeciąg czasu dodatkowo odpracować. Wniosek ten odrzucono. Również odrzucono wniosek Chrześcijańskiej Demokracji o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej, t. j. 2 lutego, jako dnia wolnego od pracy. W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła nad wnioskami, zmierzającymi do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta o ograniczeniu liczby świąt, minister Sokal słożył następujące oświadczenie w imieniu rządu. Rozporządzenie Prezydenta wymaga w szczególności rozwinięcia dla tego, że pełnomocnictwa, na pod-

stawie których zostało opublikowane, nie wystarczyły na potraktowanie sprawy dni świątecznych w całej rozciągłości, t. zn. z uwzględnieniem interesów mniejszości wyznaniowych, uznaniem kar za nieprzestrzeganie tych przepisów i t. p. Rząd pragnie, aby sprawa dni świątecznych została uregulowana w przyszłości całkowicie w drodze odpowiedniej ustawy. Obecnie rząd skłonny jest przehylić się do sejmowego projektu noweli wymienionego rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w tym duchu, aby drugie dni świąteczne zostały przywrócone.

#### Budżet Min. Robót Publicznych.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do omówienia budżetu m-stwa robót publicznych. Obszerny referat wygłosił pos. Romocki, omawiając w szczególności kwestię rozbudowy miast, budowy środków komunikacji i t. d. Po referencie zabrał głos przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa i w dłuższym sprawozdaniu przedstawił liczne nieprawidłowości, popełniane przez poszczególne dyrekcje okręgowe robót publicznych. Wobec tych zarzutów, stawianych gospodarcom m-stwa robót publicznych, pos. Sliwiński postawił wniosek, aby dla zbadania gospodarki m-stwa robót publ. wybrać specjalną podkomisję. Min.

rob. publ. zabrawszy głos omówił obszernie budżet m-stwa, godząc się w zasadzie z wnioskami referenta pos. Romockiego a następnie udzielił wyjaśnień na kwestje, poruszone przez przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

#### Ograniczenie w przemiale zboża.

Senacka komisja gospodarstwa społecznego prowadziła dziś dalszą dyskusję nad sytuacją gospodarczą kraju. W wyniku tej dyskusji komisja postanowiła zaproponować wobec światowego nieurodzaju zboża i spodowanego tem ogólnego podniesienia cen zboża na rynku światowym, plenum Senatu do uchwalenia następującej rezolucji: „Senat wzywa rząd, aby celem zapobieżenia dalszym zwyżktem cen na chleb niezwłocznie wydał rozporządzenie ograniczające przemiał zboża minimum do 78% na wzór istniejących od dawna w Belgji i Francji norm oraz polecającą piekarniom dodawanie pewnej ilości mąki kartellanej i otrab do wypieku chleba.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Koło dz. „Snipiszki”, w niedzielę, dn. 8 b. m. o godz. 12 1/2 popoł. odbędzie się wycieczka do Archiwum Państwowego.

Liczba uczestników wycieczki ograniczona. Zapisy przyjmuje Sekretariat Koła (ul. Mostowa 16) codziennie od godz. 4—6 wiecz.

Rutynowanej

### Maszynistki-Korespondentki Bankowca

poszukuje Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Wilnie, ul. M. Magdaleny Nr. 4.

### OKAZJA!

### DRZEWO OPALOWE

popikowane i poszczepane (dł. polan 12 lub 8 wierszków) — dobra sucha sosna z domieszką brzozy po cenie zn. znijonej

(wyprzedaż zapasów)

za 1/4 sążnia 25 złot., 1/2 sążnia 50 złot., 1 sąż. 100 zł. łącznie z dostawą na dziedziniec. Zamówienie wystarczy pismienno lub osobiste p.g. adr. 664—0

Wielka 22, Kawiarnia Rożnowskiego.

### TEATR POLSKI „Lutnia”

Występy znakomitego artysty

Karola ADWENTOWICZA

Dziś

„Prekurator Hallers”

sztuka Lindau.

Początek o godz. 8-iej wiecz.

### Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Dziś

„AIDA”

opera Verdi'ego

z L. Zamorską.

Początek o godz. 8-iej wiecz.



## W sprawie „tymczasowej“ ordynacji wyborczej dla gmin miejskich.

(Wywiad z posłem M. Kozłowskim.)

W zeszłym tygodniu pojawiły się w prasie niezdemontowane wiadomości, że p. minister Ratajski ma zamiar przeprowadzić w krótkim czasie wybory do gmin miejskich na podstawie nowej „tymczasowej“ ordynacji. Wiadomości te wywołały w opinii zaniepokojenie i zdziwienie, dlaczego rząd właśnie w czasie, kiedy Sejm na dobre zabrał się do pracy nad jednolitym dla całej Polski ustawodawstwem samorządowym, wpadł za tego rodzaju pomysł, nie budzący uznania nawet tam, gdzie jakoby miałyby się przyczynić do sanacji stosunków t. j. w Małopolsce. Dowodem tego jest fakt, że zarząd Związku Miast Polskich na posiedzeniu dnia 24 b. m. na wniosek delegata z Małopolski uchwalił, aby za pośrednictwem posłów wpłynąć na odrzucenie wszelkich „tymczasowych“ zarządzeń, natomiast dolożyć starań celem przyspieszenia prac nad zasadniczym projektem ustawy o gminie miejskiej.

W sprawie tej zwróciliśmy się do posła Medarda Kozłowskiego, reprezentującego w sprawach samorządu stanowisko i taktykę Związku Ludowo-Narodowego, który udzielił nam następującego wyjaśnienia.

— Do ustaw samorządowych, które przesądzą taki czy inny ustrój naszego państwa przywiązujemy, jak najwyższe znaczenie. Uchwalenie ich jest najważniejszą zadaniem obecnego Sejmu. Dla tego właśnie na równi ze wszystkimi rozważnymi czynnikami, jak np. Związek Miast Polskich, jesteśmy stanowczo przeciwni wszelkiej tymczasowości, która w rezultacie doprowadziłaby do odłożenia istotnych, nietymczasowych ustaw ad calendae Graecas.

— Dlaczego jednak rząd stanął na innym stanowisku?

— Rząd albo uległ chwilowo naciskowi ze strony socjalistów, albo też został wyprowadzony w pole dzięki ich wcale zręcznej taktyce. Pan minister Ratajski, któremu trzeba przyznać, że pierwszy i jedyny dotąd z członków rządu, zainteresował się żywo tą sprawą, odbył konferencję z prezesem Komisji administracyjnej, członkiem klubu Wyzwolenia posłem dr. Putkiem. Otdr. dr. Putek przedstawił p. ministrowi sytuację w ten sposób, że o ile ustawa o gminie miejskiej przejdzie w Komisji bez większych trudności tak, że już w czerwcu będzie można odbyć wybory na wsł, o tyle ustawa miejska wywoła tak ostrą walkę, że uchwalenie jej jest bardzo problematyczne. Takie postawienie sprawy w związku z istotnie anormalnymi stosunkami panującymi w miastach małopolskich, nasuwało p. Ministrowi Ratajskiemu ów „tymczasowy“ projekt. Tymczasem, moim zdaniem, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, niż to powiedział p. dr. Putek. Różnice poglądów między prawą a lewą stroną Sejmu dotyczą całego szeregu kwestyj, głównym jednak ogniskiem walk jest i będzie ordynacja wyborcza. Z tego wynika, że walna batalia polityczna będzie stoczona przy ordynacji wyborczej dla gmin miejskich, (bo w tym porządku Komisja pracuje) i że los całego ustawodawstwa samorządowego zawisł właśnie w tym punkcie.

Po zatwierdzeniu ordynacji wyborczej dla gmin miejskich, gdzie lewica będzie atakowała pluralność, a prawica proporcjonalny system de Hondta, ustawa o gminie miejskiej, przejdzie już względnie gładziej, zwłaszcza, że czterolletnia b. plod a akcja w tym kierunku Związku miast Polskich przyczyniła się do zbliżenia poglądów w niejednej materii.

Największym niebezpieczeństwem dla miast byłoby oddzielne traktowanie ustawy miejskiej i miejskiej, gdyż wtedy napewno druga uległaby tej zwłoce, o której mówił dr. Putek. Naszym zdaniem wszystkie trzy ustawy t. j. miejska, miejska i powiatowa stają nierozdzielalną całość i tak, jak były przyjęte przez Sejm ra-

zem w pierwszym czytaniu, tak samo powinny być łącznie traktowane w czytaniu drugim i trzecim w Senacie.

— Wspomniał p. Poseł, że rzecznikami „tymczasowej“ ordynacji są socjaliści. Dlaczego?

— Socjaliści już od kilku lat domagają się, aby dekret rządu Moraczewskiego z r. 1919 o ustroju samorządu wprowadzić także i w Małopolsce. Ostatnio dali temu wyraz we wniosku o uchwalenie odrębnej ordynacji wyborczej dla miasta Krakowa, przyczem wyzyskali zręcznie kłopotliwe położenie, wywołane rozwiązaniem tamtejszej Rady miejskiej, dzięki czemu uzyskali dla swego wniosku podpisy kilku posłów z Chrześcijańskiej Demokracji i Piasta. Cel tej taktyki jest jasny. Widząc, że zasady 5 przymiotnikowej ordynacji wyborczej dla gmin są zagrożone zarówno w projekcie rządowym, jak i w stanowisku bodaj większości Sejmu, pragną socjaliści w drodze „tymczasowości“ stworzyć fakt dokonany i zdobyć dla siebie na przyszłość wygodną pozycję obrońców „praw nabytych“, których wedle ich formułki nie można odebrać bez rewolucji.

— Czyżby konflikt był aż tak groźny?

— Bynajmniej. Tak się tylko mówi i będzie mówić. W najszerszych masach społeczeństwa dokonała się w ostatnich czasach ogromna ewolucja. Naród chce w samorządzie dobrej gospodarki, przede wszystkim oszczędności, a nie polityki i partyjniectwa. System de Hondta jest dziś w opinii całego społeczeństwa usnany za wadliwy, a pluralność, która dała żywiołom polskim w miastach pewne wyrównania kosztem większości żydowskiej, spotyka żywe przyjęcie w najszerszych warstwach polskiego ludu.

— Podobno są próby deprecjacji do kompromisu stronictw w tej sprawie?

— Kompromis oszczędny lub nawet całkowity przyspieszyłby znakomicie prace Sejmu. Jest on bardzo pożądanym przy tak ogromnym dziele ustawodawczym, które powinno stanowić organiczną całość, mogącą łatwo ulec nadwyrężeniu przez rozmaite poprawki, stawiane bez przemyślenia podczas obrad plenarnych. Trzeba pamiętać i o Senacie, który ma odmienną strukturę niż Sejm i którego poprawki mogą łatwo nie znaleźć w Sejmie kwalifikowanej dla ich odrzucenia większości 11/20. A wtedy cała ustawa leży. Byłoby to prawdziwe nieszczęście, ale przy braku porozumienia jest ono bardzo prawdopodobne.

Iniejątywa co do kompromisu leży w ręku p. Marszałka i Rządu. Skądkolwiek ona zresztą wyjdzie, przyjmujemy ją z zęziłwie i damy konkretne tego dowody oszywiście licząc na wzajemność. Na stanowisko nasze nie wpłyną nawet ostatnie przesunięcia na prawo, jakie dokonały się w Sejmie.

— A jeśli do kompromisu nie dojdzie?

— Wtedy będziemy dalej prowadzić pracę w Komisji w normalnych warunkach. Sądzę, że i w tym wypadku praca ta, acz w wolniejszym tempie, doprowadzi do pozytywnego rezultatu, bo wątpię, czy które stronictwo, poza najbardziej na lewo wysuniętymi grupami, zechce wziąć wobec kraju odpowiedzialność za obalenie tak niezbędnych ustaw.

Gdyby jednak, czego w tej chwili nie przypuszczam, doszło do obstrukcji większych ugrupowań Sejmu, wówczas nie będzie innego wyjścia, jak zabrać się do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i przyspieszyć wybory do tych ciał pod hasłem ustaw samorządowych

Przyjmuje się robota nowych — i nadrabianie pończoch — w „DOMU DZIECIĄTKA JEZUSA“ przy ulicy „ub. ca“ Nr. 16

CZYTAJCIE

„Głos Wileński“

## Sprawy Gdańskie.

GDANSK, 4.II. (Pat). Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał dzisiaj decyzję w sprawie pocztowej orzekającą, że poczta polska w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i niema prawa utrzymywać urzędów pocztowych poza Centralą, na placu Heweljusza. Decyzję tę opiera Wysoki Komisarz na interpretacji dawnych decyzji Wysokiego Komisarza nie odnoszących się do urzędów pocztowych Polski w porcie gdańskim, pomijając trak-

tat Wersalski i obowiązującą umowę między stronami, jak również protokoły do umowy warszawskiej, zawierającej odmienne oświadczenia stron. Decyzja powyższa niema żadnej siły wykonawczej. Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.

WARSZAWA, 4.II. (Pat). Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburger przyjeżdża w piątek do Warszawy dla porozumienia się z rządem.

## Fiasko „Targów Gdańskich.“

GDANSK, 4.II. (Pat). W prasie tutejszej ukazały się krótkie artykułki poświęcone Targom Gdańskim, które otwarte będą w dniu jutrzejszym. W artykułach tych czytamy: „Wśród pawilonów wystawowych widać jeszcze dziś wielkie luki“. Ekspozyty przeznaczone na Targi nadchodzą z ogrom-

nem opóźnieniem. Należy się liczyć z faktem, że widocznie stolska na Targach w roku bieżącym będą świecili pustkami i to między innymi z tego powodu, że kupy polscy, którzy nadesłali swoje zgłoszenia na Targi uchylili się w ostatniej chwili od wzięcia w nich udziału.

## Francuscy socjaliści.

PARYŻ, 4.II. Podobno rząd zamierza na miejsce Louis Barteau zamianować socjalistycznego posła Auriola, obecnego przewodniczącego komisji budżetowej, prezesem komisji reparacyjnej. Ze stanowiskiem tem łączy się pensja roczna w wysokości 400 tysięcy franków.

Słychać dalej, że szwagier znanego przywódcy socjalistycznego Leona Bluma, adwokat Bloch ma być zamianowany gubernatorem Banku francuskiego na miejsce Rabineau, a socjalista Mutet ma objąć stanowisko gubernatora Indo Chin.

## Spór o patriarchę.

ATENY, 4.II. (Pat). Patriarcha ekumeniczny przybył do Salonik, gdzie powitały go władze i liczne delegacje.

KONSTANTYNOPOL 4.II. (Pat). Rząd turecki oświadczył, że nie godzi się na propozycję grecką, aby sprawę wysiedlenia patriarchy greckiego przekazać trybunałowi w Haadze.

WIEN, 4.II. (Pat). „Neues Wiener Tagesblatt“ donosi z Londynu, że wysiedlenie patriarchy greckiego z Konstantynopola zaj-

muje żywo tamtejszą opinię publiczną. Jak słychać rząd angielski rozważa wraz z mocarstwami które podpisały traktat lozański plan demarschu u rządu tureckiego, jednakże sprawa nie przybrała jeszcze konkretnej formy. Rząd turecki ma wysiedlić pomimo patriarchy 84 biskupów i księży greckich. Dopatrują się w tym zamiarze Turcji dążenia do zupełnego zniesienia patriarchy oraz usunięcia greków z Konstantynopola.

## Karol Albrecht Habsburg w Wiedniu.

WIEN, 4.II. (AW). Od kilku dni przebywa w Wiedniu wraz z żoną i matką były arcyksiążę Karol Albrecht Habsburg, syn Karola Stefana, właściciela dóbr żywieckich. Arc. Karol Albrecht wezwany przez polnieję przedstawił

udzielone mu przez rząd pozwolenie na pobyt w Wiedniu ze swoją rodziną i oświadczył, że wstępując do armii polskiej zrezygnował ze wszystkich praw i pretensji Habsburgów.

## Katastrofa lotnicza.

BERLIN, 4.II. (Pat). Na lotnisku w Saaken dwupłatowiec, kierowany przez barona Wüllesena spadł z kilkumetrowej wysokości

na dach hali lotniczej. Dach i rusztowanie zwały się, przyczem 9 robotników odniosło rany, zaś lotnik poniósł śmierć na miejscu.

## Skazany na śmierć głodową.

LONDYN, 3.II. — Korespondent „Daily Expressu“ donosi z Pekinu, iż obecny rząd chiński

skazał byłego prezydenta Chin, T'ao-Kun'a, na powolną śmierć głodową.

## Bilans rządów chrześcijańskiej-demokracji na Litwie.

Sytuacja międzynarodowa.

„Dzień Kowieński“ pod tytułem „Miecz Damoklesa“ w związku z odbywającą się konferencją chrześcijańskich demokratów omawia sytuację polityczną w jakiej się znalazła Litwa Kowieńska.

Przytaczamy tu ustępy, odnoszące się do ogólnej sytuacji Litwy w dziedzinie polityki zagranicznej.

We środę w Kownie została otwarta konferencja litwskiej partji chrz. dem., najwplywowszego z trzech stronictw, stojących dziś u steru państwa.

Przebieg i wyniki obrad tej konferencji nabierają tem większego znaczenia, iż zwołana w chwili nabrzmiewającego powoli kryzysu politycznego wyraża ona poza ramy wąskiej dyskusji partyjnej, poruszając szereg aktualnych zagadnień z dziedziny wewnętrznej i zagranicznej polityki kraju.

Jakibadź spadek, obecny absolutystyczny rząd chrz. dem. otrzymał od poprzedzającej go koalicji p. Galwanaukasa, wypadła stwierdzić, iż obecna sytuacja kraju jest bardziej opłakana, aniżeli kiedy-bądź dotąd.

W sferze stosunków międzynarodowych, nie umiając pozyskać sobie przyjaciół, popadliśmy w stan „niezachwycającego odosobnienia“

(unsplendid isolation), przez szereg niezręcznych posunięć trafiliśmy w jakiś fatalny „impasse“, z którego nie widać wyjścia.

Ostatnia nota konferencji Ambasadorów postawiła kropkę na usiłowaniu p. Czarneckisa ponowić dyskusję międzynarodową w sprawie Wileńskiej; onegdaj tak mocno różowe nadzieje na lewicowe rządy Mac Donalda i Herriota dziś ostatecznie zawiodyły; spodziewane ożywienie stosunków z Francją drogą misjonowania posła francuskiego w Litwie po ratyfikacji konwencji Kłajpedzkiej jakoś nie rusza z martwego punktu, skromny „délégue du gouvernement“ rezyduje w Kownie do dziś; konsolidacja państw bałtyckich w kierunku stworzenia sojuszu defensywnego przeciwko imperjalistycznym zakusom komunistycznej Moskwy odbywa się bez nas; w Helsińforsie, jak zresztą wszędzie biernie obserwujemy — czyli bezcelowo przyglądamy się, jak inni, nie tracąc czasu, czynią energicznie zabiegi dla wzmocnienia swej sytuacji zewnętrznej. Słowem na terenie międzynarodowym mamy opinię państwa, które się znajduje w dąsach „avec tout le monde“.

Stan wewnętrzny.

„Dzień Kowieński“ stan wewnętrznych stosunków panujących w Litwie ocenia w sposób następujący:

„Staje się coraz bardziej wi-

docznem, że kryzys ekonomiczny, jaki przeżywamy, nie sposób już traktować wciąż jako okres tylko przejściowy; od czasu wprowadzenia u nas stałej waluty kryzys ten stale się pogłębia i nie ma wskazuje na polepszenie stosunków gospodarczych. Odrotnie. Ruina rolnictwa, niesłychana stagnacja w handlu i przemyśle, brak gotówki krajowej i nieufność kapitału zagranicznego, mnożące się bankrutstwa, wzrost drożyzny i bezrobocia przy jednoczesnie dotkliwych ciężarach podatkowych, — oto objawy, które z niepokojem zaczynamy coraz częściej notować.

Ciężkie warunki materialne z natury rzeczy stworzyły pryskiem niezwykle podatny grunt dla zaostrzenia różnic klasowych, zwłaszcza w klerunku wzmoczonej agitaacji na rzecz skrajnych żywiołów lewicowych. Wykrycie ostatniemi esasy gniazd komunistycznych w różnych miastach Litwy wyraźnie wskazuje, że podziemna agitacja wyrotowa zdążyła już głęboko się rozkrzewić w kraju.

Wreszcie nietolerancyjna polityka chrz. dem. względem mniejszości narodowych zaprowadziła na manowce możliwości zgodnej współpracy grup narodowościowych. Świadczą o tem zaognione stosunki z Niemcami w kraju kłajpedzkim, ostrą opozycją żydów oraz starannie wypielęgnowana przez długą politykę eksterminacyjną niechęć mniejszości polskiej.

Powyższe tak poważne pasywa w bilansie 7-mio miesięcznego panowania władzy chrz. dem. dają dostatecznie silne atuty w ręce jej przeciwników politycznych — opozycji lewicowej, która niewątpliwie potrafi takowe w odpowiednim momencie odpowiednio wyzyskać. (Wil. B. I.)

## Z Mińszczyzny.

Urządowe dane sowieckie o życiu robotniczym na Białorusi.

„Sowieckaja Białorus“ Nr. 23 z dnia 30 stycznia zamieszcza referat prezesa centralnej Rady związków zawodowych Białorusi Endakowa wygłoszony na plenum partji komunistycznej Białorusi w sprawie życia robotniczego Białorusi Sowieckiej. Z referatu tego dowiadujemy się, że stan robotnika pod rządem robotniczo - włościańskim przedstawia się gorzej, niż u nas w Polsce. Średnia płaca miesięczna pod koniec 1922 r. wynosiła 18 rubli a w lipcu 1924 r. 25 rub. W trzecim Kwartale 1924 r. płaca robotnika średnio wynosiła 81 proc. przedwojennej, a w Witebszczyźnie i w Mohylowszczyźnie jeszcze mniej. Najgorzej uposażeni są robotnicy metalowy, następnie fabryk zapalek i obróbki drzewa. Następnie idą robotnicy znajdujący się na budżecie państwowym i najgorzej robotnicy pracujący będący na etacie władz miejscowych. Cała ta armja złożona z 14.000 ludzi opłacona jest bardzo lichy. Około 10.000 otrzymuje tylko 45 rubli miesięcznie, a reszta do 25 rub. 40 rubli otrzymuje tylko część nieznanca robotników. Płaca zarobkowa wydawana jest nadomiar złego nie akuratnie. Znaczna część zapłaty wydatek się w bonach do kooperatywy (szczególniej w przemyśle hutniczym). Bardzo często potrzebnego towaru kooperatywa nie posiada i praktyka taka doprowadza do zmniejszenia zarobku o 20 — 25 proc. Minimum egzystencji wynosi 15 rub. na człowieka. Jeżeli weźniemy pod uwagę rodzinę robotnika złożoną z 3 osób okaże się, że na wyżywienie jej potrzeba 45 rub. Wskutek tego znaczna część rodzin robotniczych cierpi głód. Największą bolączką życia robotniczego jest bezrobocie na Białorusi, które stale wzrasta. W grudniu 1924 r. przybyło 5.000 bezrobotnych. Na 1 stycznia 1925 r. mamy już 20.000 bezrobotnych, z których tylko 5.018 otrzymuje zapomogę. W Mińsku, Witebsku i Borysowie zapomoga ta nie przewyższa 10 r. miesięcznie (27 złotych).

Oto są suche dane zakomunikowane Centralnemu Komitetowi przez prezesa Centr. Rady Związków Zawodowych.

Rajem robotniczym państwa Lenina i Zinowjewa nazwać nie można.



## Prześladowanie języka polskiego w Litwie.

Wychodzący w Rydze dziennik niemiecki „Rigasche Rundschau“ donosi z Kowna, że „polski komitet pomocy ofiarom wojny zwrócił się do przewodniczącego Ligi Narodów telegraficznie ze skargą na prześladowanie języka polskiego w Litwie. Jak głosi skarga na mocy rozporządzenia z dnia 15 listopada zostało wzbronione w publicznym użyciu posługiwanie się innym językiem niż litewskim. Wszystkie rozporządzenia, które posiadały obok języka litewskiego tekst polski zostały przez władze zniszczone. Według zaś innego rozporządzenia które weszło w życie w styczniu r. b. wszystkie zakłady przemysłowe i handlowe muszą wprowadzić książkowość w języku litewskim. Komitet prosi Ligę Narodów o wzięcie pod opiekę ludności polskiej“.

Tak więc w sroguku do ludności polskiej w Litwie wróciły czasy Murawjewa. Historia się powtarza z tą tylko różnicą, że grafia-wisza-tela zastąpiła litewka chrześcijańska demokracja i stosuje bardziej nowoczesne a więc bardziej wyrafinowane metody.

## Wprowadzenie wykładów języka białoruskiego i litewskiego do seminarjów polskich.

W myśl rozporządzenia wykonanego do ustawy językowej o mniejszościach narodowych Kuratorium wileńskie, wykonując zlecenie Ministerstwa oświaty wprowadziło onegdaj do seminarjów żeńskiego i męskiego w Wilnie wykłady języka białoruskiego, aby przygotować zastępy nauczycieli dla szkół utrakwistycznych w naszym kraju. W Seminarjum zaś w Święcianach wprowadzone zostały wykłady języka litewskiego. Język białoruski w seminarjach wileńskich wykładany jest na IV kursie dwie godziny tygodniowo a na V kursie 4 godziny tygodniowo.

## Z pogranicza sowieckiego. Cwiczenia bandytów.

Na pograniczu województwa Nowogródzkiego w okolicach Dubrowy, od pewnego czasu słychać po stronie sowieckiej nocami wybuchy granatów ręcznych i karabinów maszynowych. Nazwa placówki zaciekażone tem zainicjowały języka u ludności, która objaśniła, że to odbywają się ćwiczenia, ale ćwiczenia licznych nowych bandyterskich. W ćwiczeniach tych biorą udział osobnie rozmaitego wieku nawet 80 i 40 letni. Wielu z tych bandytów jest z naszej strony, mają tu rodziny, których nazwiska i miejsce zamieszkania znane jest naszym władzom...

## Kronika wileńska.

### Z miasta.

— **Wzrost znowu nowe ceny na chleb?** Dziś, w dn. 5 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawczej mączno-pekarniarskiej obywatelskiego komitetu do walki z drożyzną w celu ustalenia nowej kalkulacji cen na chleb i mąkę. Na wszystkich ostatnich odbytych posiedzeniach celem ustalenia nowej kalkulacji, komisja powyższa stale zatwierdzała nowe zwiększone ceny na chleb i mąkę. Czyż i dzisiaj posiedzenie komisji skończy się zatwierdzeniem zwiększonych cen na chleb? (a)

### Sprawy miejskie.

— **Podatek mlejski na rzecz miasta z hoteli i pensjonatów.** Z dn. 1 lutego weszły w życie uchwalone przez Magistrat m. Wilna w dn. 16 stycznia 1925 r. przepisy wykonawcze do statutu podatku na rzecz m. Wilna za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umebłowanych, pokojach noclegowych i gospodach dla przyjezdnych. (1)

— **Zatwierdzenie budżetów sejmików powiatowych.** Urząd Delegata Rządu zatwierdził budżety na rok 1925 sejmików pow. Braślawskiego w sumie 340 470 zł., pow. Duniłowickiego w sumie 454 534 zł. 88 gr. i pow. Dziśnieńskiego w sumie 707 931 zł.

Jednocześnie mając na względzie, iż uzupełniająca obełtania budżetów tych sejmików należą do kosztów utrzymania policji, zwiększa ogólną sumę rozchodową o 85 273 zł. dla sejmiku Braślawskiego, 328 625 zł. dla sejmiku Duniłowickiego i 488 451 zł. dla sejmiku Dziśnieńskiego i że wobec wyzerpania wszelkich źródeł dochodowych, będących w rozporządzeniu powyższych sejmików, sumy wymienione nie znajdując pokrycia w dochodowej części budżetów, stanowią deficyt, Urząd Delegata Rządu przedkłada Min. Spr. Wewn. wniosek o zwolnieniu wzmiankowanych sejmików od uiszczenia należności na utrzymanie policji. (1)

### Sprawy rolnicze.

— **Pomoc rolna dla województwa Wileńskiego.** Dnia 3 lutego r. b. odbyło się w Delegaturze Rządu posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Rolnej. Obradom przewodniczył Delegat Rządu p. Władysław R. oszkiewicz oraz Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynaryj p. W. Szaniawski. W obradach brali udział przedstawiciele następujących instytucji: Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Kółek Rolniczych,

Związku Ziemian, Rady Wojewódzkiej Związku Osadników, Wileńskiego Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i Sejmiku Wileńskiego.

Na porządku dziennym była sprawa podziału uzyskanych kredytów w sumie 187 000 zł. na pomoc rolną dla Województwa Wileńskiego.

Przy ustalaniu wysokości reparaacji na poszczególne powiaty komitet wychodził z tego założenia, iż przedewszystkiem należy przyjść z pomocą okolicom, które uległy zniszczeniu gradem lub dotknięte zostały klęską nieurodzaju, następnie tym miejscowościom przez które przechodziła linja dawnych okopów niemiecko-rosyjskich z okresu ubiegłej wojny.

Uchwalono ze względu na powodzenie i racjonalność akcji pomocy zorganizować ją w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, zastrzegając decydującą ingerencję Komitetów Powiatowych Pomocy Rolnej. Procent roczny od uzyskanych pożyczek na pomoc rolną wynosić będzie 6%.

Ze względu na to, iż kredyty na pomoc rolną pochodzą z funduszu obrotowego Ministerstwa, termin zwrotu pożyczki ustalony jest na październik. Min. Rol. i D. P. czyni jednak zastrzeżenie, mające dość duże widoki powodzenia o przesunięciu terminu spłaty pożyczek o parę miesięcy.

Wysokość podziału na poszczególne powiaty procentowo przedstawia się następująco: Święciański—30% ogólnej sumy, Wileńsko-Trocki, Oszmieniecki i Braślawski—po 20%, w rezerwie do uznania Komitetu pozostaje 10%.

Powiaty północne Dziśnieński, Duniłowicki, Wilejski i północna część powiatu Braślawskiego, jako bardziej urodzajne i mniej zniszczone w myśl ustalonej zasady nie zostały uwzględnione przy repartycji z tem zastrzeżeniem, iż w razie uzyskania dalszych kredytów kwestja ta zostanie rozpatrzona ponownie.

### Sprawy robotnicze.

— **Rejestracja pracy młodocianych i kobiet.** Z dniem 15 grudnia r. ub., jak już pisaliśmy, weszła w życie ustawa w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Ustawa ta przeprowadza zasady, przyjęte w art. 103 Konstytucji. Ustawa zabrania przyjmowania do pracy zarobkowej dzieci poniżej 15 lat, w przedmiocie zaś prakcy młodocianych od 15 do ukończonych lat 18 ustawa reguluje sprawę czasu pracy i nocnego odpoczynku młodocianych pracowników oraz dokonania przez

nich obowiązków szkolnego. Ponadto ustawa przewiduje kontrolę inspekcji pracy, dokonywaną przy pomocy lekarza, dla stwierdzenia, czy praca, przy której młodociany jest zatrudniony, nie przekracza jego sił fizycznych i nie szkodzi jego rozwojowi. Ustawa dotyczy wszystkich pracowników młodocianych, zatrudnionych w przemyśle, handlu, rzemiośle, biurach itd. Dla umożliwienia powołanym organom kontroli nad wykonywaniem jej przepisów, ustawa wkłada na pracodawców obowiązek prowadzenia wykazów młodocianych pracowników podług ustalonych wzorów. Niestosowanie się do przepisów ustawy karane jest grzywną i aresztem.

Wobec powyższego inspektor pracy okręgu wileńskiego przypomniał, że wszyscy pracodawcy, zatrudniający pracowników młodocianych (do ukończonych lat 18) w przemyśle, handlu, rzemiośle, biurach itd. winni pod rygorem odpowiedzialności karnej najdalej do dnia 28 lutego r. b. przesłać inspektorowi pracy wykaz zatrudnionych młodocianych. Wykaz winien zawierać nazwisko i imię młodocianego, datę urodzenia, wyznanie, adres przyjęcia do pracy, rodzaj zawartej umowy (terminator, uczeń, praktykant), jakie świadectwo szkolne posiada i do jakiej szkoły dokształcającej uczęszcza. (1)

— **Wypłata zapomogi bezrobotnym.** W dniu 4 b. m. obwodowy Fundusz Bezrobocia rozpoczął wypłatę zasiłków dla 250 uprawnionych robotników. (a)

### Sprawy szkolne.

— **Przyjazd komisji rewizyjnej Ministerstwa Oświaty.** Po otrzymaniu raportu Kuratora Okręgu Szkolnego p. Gąsiorowskiego i zgodnie z jego wnioskiem, Ministerstwo Oświaty wydelegowało do Wilna dla zbadania nadużyć w wydziale rachuby Kuratorium specjalną komisję ministerjalną, która przybywa dziś rano do naszego miasta. W skład komisji wchodzi: naczelnik wydziału prezydjalnego Departamentu Ogólnego p. Mikulowski, zastępca naczelnika wydziału finansowego p. Dzierżbicki i biegły księgowy p. p. Dzierżbicki. Komisja zbada stan i rozmiary nadużyć popełnionych przez Poterskiego i Jakubowskiego.

— **Zjazd kuratorów ziem wschodnich.** W dniu 10 stycznia w Warszawie odbędzie się zjazd kuratorów ziem wschodnich w sprawie uruchomienia kursów białoruskich. Z Kuratorium Wileńskiego w zjeździe udział weźmie p. Kurator Z. Gąsiorowski.

— **Cenne biblioteczki dla 1200 szkół w Wileńszczyźnie.** Na wniosek Kuratorium Wileńskiego Ministerstwo Oświaty rozesało już do inspektorów szkolnych biblioteczki dla młodzieży szkolnej większe i mniejsze zależnie od liczby klas w danej szkole. Ogółem rozesało biblioteczkę do około 1200 szkół. W ten sposób najmniejsza szkoła otrzyma komplekt książek, na który składają się dzieła najwybitniejszych pisarzy dla dzieci autorów polskich i obcych. Są tam książki Dygasińskiego, Juliana Verne'go i innych. Dość powiedzieć, że wartość mniejszej biblioteczki wynosi w handlu księgarskim 200 złotych.

W związku z tym niesłychanie doniosłym faktem w życiu naszych szkół powszechnych, zwłaszcza na prowincji, Kuratorium poczyniło wszelkie środki by książki te trafiły do rąk młodzieży.

— **Ważna narada w sprawie fundacji szkolnych.** Wczoraj t. j. w śróde w godzinach południowych, z inicjatywy Kuratorium Szkolnego, odbyła się konferencja w sprawie losów rozmaitych fundacji, na rzecz zakładów naukowych, opieki społecznej, stypendjów szkolnych i zdrowia społecznego.

W konferencji tej brali udział: kurator okręgu szkolnego p. Gąsiorowski, delegat prokuraturji generalnej p. Obieziński, naczelnik wydziału rolnictwa p. Szaniawski, oraz naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej p. Joec.

Po ożywionej wymianie zdań między innymi postanowiono, odnośnie poszczególnych fundacji, złożyć wnioski do delegatury prokuraturji generalnej celem wszczę-

cia dochodzeń i o przywrócenie stanu zgodnego z wolą fundatorów.

Jak wiadomo fundacji tych na kresach, jest liczba b. znaczna, i losy wielu z nich się zagrożone gdyż często nie są znane ani władzom ani zainteresowanym warunkom na których fundacje tworzone, jak np. fundacje Korsaków, Cywińskich, Paców i t. p.

Delegat prokuraturji p. Kopeć w przemówieniu swym oświadczył, że tytułu swego stanowiska poruszał już w swoim czasie, sprawę tę u odnośnych władz w Warszawie, czyniąc zabiegi powiększenia personelu delegatury, umożliwiającego przeprowadzenie niezbędnych w tym wypadku studjów archiwalnych, gdyż niestety personel dotychczasowy nie może poddać bieżącym sprawom, dając równocześnie wyraz gotowości przeprowadzenia tych spraw z całą energją w możliwie krótkim czasie.

Sprawa fundacji zainicjowana obecnie przez kuratorium jest zbyt poważną aby względy oszczędnościowe mogły w niej odgrywać jaką bądź rolę, choćby już z tego względu, że prace Pr. Gan. przynoszą skarbę dochód, w postaci rewindykowanych majątkości.

Trzeba mieć nadzieję, że odnośne władze zrobią wszystko aby prokuraturji ułatwić pracę w tym kierunku. (m)

— **Oświata pozaszkolna.** Jak wiadomo z budżetu państwowego na rok bieżący skreślono kredyty na szkolnictwo pozaszkolne — w celu uniknięcia nie mogącego ztąd wynikać zła, społeczeństwo a w pierwszym rzędzie P. M. S. przystąpiła do tworzenia ogólnik nauczania pozaszkolnego.

Po opracowaniu planu sieci i skoordynowaniu zaprojektowano na razie osiem ognisk z których sześć Pośka Madzierz Szkolna już uruchomiła, dwa zaś Insp. Szkol. zamierza otworzyć na Zarzeczcu i na ul. Dobrej Rady przy istniejących tam szkołach.

Słyszymy również o poczynaniach w tym kierunku różnych związków i korporacji a nawet osób prywatnych. (m)

### Z uniwersytetu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 5 go lutego 1925 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Śniadocich Uniwersytetu Ks. Prof. Dr. Bolesław Wilanowski wygłosi odczyt p. t. „Z saramia chrześcijaństwa“ a cyklu wykładów p. t. „Wielkie momenty w dziejach kultury“.

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

### Sprawy kolejowe.

— **Tranzyt przez Polskę.** W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy o uregulowaniu sprawy tranzytu przez Polskę między kolejami Rspłtej i kolejami S.S.S.R. na konferencji w Zaolbunowie.

Dowiadujemy się, że rezultatem zawartej umowy jest wzmożenie się eksparty rudy żelaznej rosyjskiej, przeznaczonej specjalnie dla Niemiec a częściowo i dla polskich hut na Górnym Śląsku.

Sowiety kierują swą rudę żelazną, pochodzącą z południowych kresów Rosji, częściowo z Uralu, do naszej stacji granicznej Zdobunowa, skąd po przeładunku tranzytem, biegnie ona po naszych kolejach na zachód.

O dość poważnym ruchu tych transoortów świadczy, że dnia 30-go ub. m. ze stacji Zdobunowo wysłano ku granicy śląskiej 120 wagonów rudy.

### Z prasy żydowskiej.

— **Sprawa technikum żydowskiego.** Gazeta „Di Cajt“ podaje, że Dr. Wygodzki konferował z p. Kuratorem w sprawie koncesji dla żydowskiego technikum Wileńskiego. Pan Kurator przyrzekł sprawę tę załatwić pozytywnie w Ministerstwie. Również Kurator przyrzekł załatwić w najbliższych dniach sprawę koncesji Uniwersytetu Ludowego przy „Tarbut“.

— **W sprawie cechów.** Prezes Związku Rzemieślników p. Kruk informował się w Delegaturze w sprawie cechów która jest na porządku dziennym. Według wyjaśnień, jakie p. Kruk otrzymał okazuje się, że niema przymusu należenia do cechu. Pięciu rzemieślników, którzy posiadają dy-

plomy mogą założyć cech. Cechy będą mogły wydać dyplomy tylko tym rzemieślnikom, którzy według cechów będą kwalifikowani. O zakazaniu pracy rzemieślnikom nieposiadającym dyplomy, nie może być mowy.

### Z życia stowarzyszeń.

— **Stow. Techników.** Władze wojewódzkie zatwierdziły nowy statut Towarzystwa Techników. (a)

— **Towarzystwo Wileńskie.** W dn. 25 ub. m. odbyło się Walne Zgromadzenie T-wa w obecności licznie zebranych członków. Zebraniu przewodniczył początkowo mecenas M. Engiel, a w drugiej jego połowie druh M. Zalisz.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności T-wa i Zarządu odczytał druh prezes dr. Dmochowski, które zebranie przyjęło do wiadomości. Sprawozdanie zwraca uwagę na dwa momenty, które przyczyniły się znacznie do rozwoju T-wa w roku sprawozdawczym. Po pierwsze—to wielki i skuteczny wysiłek starań zarządu w kierunku wzmocnienia taboru T-wa przez nabycie dziewięciu nowych rozmaitego typu łodzi. Jeśli dodać do tego ofiarowaną T-wu przez druha Bobunię dziesiątą sportową łódź, to tabor T-wa odrazu zwiększył się o 100%. Powtóre—to powstanie w tonie T-wa sekcji pływackiej, która zorganizowała systematyczną naukę pływania i dwa razy międzklubowo zawody pływackie. Przesłano sekcji płk. Wolańskiemu, zebranie za jego inicjatywę i kierunek wyraziło swoje uznanie i podziękowanie.

Następnie zostało zatwierdzone przez Zebranie sprawozdanie kasowe za rok 1924 ty, zreferowane przez druha skarbnika W. Szutowicza. Wykazało ono obrót w przychodzie 9987 zł., przy pozostałości na rzecz T-wa na rok bieżący 550 złot. Projekt preliminarza na rok 1925-ty przedstawiony przez druha wice prezesa W. Obojnickiego, uchwalony został w przychodzie i rozchodzie na 11 000 złot. Preliminarz przewiduje asygnowanie kilku tysięcy złotych na budowę, względnie rozszerzenie przystani, która w obecnym stanie jest już niewystarczającą na potrzeby T-wa liczącego przeszło 150 członków. Sprawa budowy przystani wywołała ożywioną debatę. Ostateczne opracowanie projektu, sposobów sfinansowania i wykonania przebudowy przystani, przekazano specjalnej komisji w osobach—M. Zalisza, W. Wolańskiego, Niedzielskiego, I. Łukaszczyka i A. Głowińskiego. Składkę członkowską wobec związanych z rozszerzeniem przystani rozchodów, uchwalono przy wpisem 20 zł. w wysokości 50 zł. płatne w sześciu miesięcznych ratach od marca poczynając. Dla druhów i młodzieży uczącej się składka o połowę niższa.

Przed dokonaniem wyborów władz, Zgromadzenie jednogłośnie wyraziło przerosowi d-rów Dmochowskiemu serdeczne podziękowanie za długoletnią i owocną pracę na stanowisku prezesa T-wa i pomimo zgłoszonego przez niego wniosku o ustąpieniu, uprosiło go o cofnięcie swojej rezygnacji. Nadto zgromadzenie uchwaliło w imię zasług położonych dla T-wa, mianować d-ra Dmochowskiego pierwszym honorowym członkiem Towarzystwa.

Przy wyborach na miejsce ustępujących członków zarządu wybrani zostali: p. M. Zalisz, J. Łukaszczyk, J. Buczyński, W. Szutowicz, E. Urniaś i Wł. Obojnicki — trzej ostatni ponownie. Do komisji rewizyjnej powołano ponownie druhów—T. Miśkiewicza, E. Kowalskiego i I. Klodeckiego. Kompetencję komisji kwalifikacyjnej przekazano Zarządowi. Komisja sterniczka obierze ogólnie zebranie sterników.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Ruchome kino.** Jak się dowiadujemy, do Delegatury Rządu wpłynęło podanie p. Bożyckiego Adama z Landwarowa a prośbą o koncesję na ruchome kino, z którym p. Bożycko zamierza objeżdżać miasta i osady Ziemi Wileńskiej. Kino zmontowane jest na dwóch wozach, tak że na jednym z nich będzie dynamo-maszyna do wytwarzania energii świetlnej, a na drugim właściwy projektor.

Jako filmy p. B. zamierza używać z Ministerjum obrazy używane swego czasu do propagandy na Górnym Śląsku, oraz inne odpowiedniej treści. W ten sposób kino stałoby się rzeczywistie szerzytelem oświaty i myśli polskiej, w zapadłych kątach województwa, a wobec tego należy się spodziewać, że projekt p. B. będzie życzeńwie potraktowany przez władze wojewódzkie, przy odpowiednim jednakże zastrzeżeniu sobie kontroli nad treścią obrazów.

— **Występy K. Adwentowicza.** Dział drugi występ znakomitego artysty K. Adwentowicza w sensacyjnej sztuce Lindau „Prokurator Hallers“. Obok gościa rolę główną w tej niezmiernie ciekawej sztuce, która trzyma widza w ustawicznym napięciu, mają pp. Grabowska, Janczewska, Frankówna, Jaworska, Wrońska, Bystrzyński, Kurnakowicz, Purzycki, Rzęcki, Detkowski, Fiszler, Hajduga i in.

— **Z spory.** Dziś po raz piąty grana będzie znakomite wystawiona „Aida“ z p. L. Zamorską w roli tytułowej, oraz z p. Bedlewiczem w roli Radamesa. „Aida“ z każdym przedstawieniem zdobywa sobie większe powodzenie, dzięki doskonałej inscenizacji, oraz arze. Zasiada tu wielka reżysera K. Krugowskiego. Przy pulpicie J. Leszczyński.



## Kryzys rolny na Białorusi Sowieckiej.

— Premiera „Marjetty”. Jutro w Teatrze Wielkim po raz pierwszy wystawiona będzie prza miła operetka, o wyjątkowo zabawnej treści — „Marjetta” — Koilo. Przygotowuje ją nowożytny reżyser p. Sem-poliński, zasilając ją najrozmaitszymi wkładkami i efektami, jako to: „Palarnia opium”, „Sny”, „Tango na głosach” i t. d. Oprócz całego zespołu operetkowego, oraz zespołu baletowego, udział bierze w „Marjetcie” p. Helena Jaworska, primaadonna operetki poznańskiej. Wy-stawa nowa, kosztowny i fantastyczny według wzorów warszawskich, wykonana w pracowni teatralnej.

### Zabawy.

— Raut—Bal błękitny. Wśród szeregu zabaw tegorocznego karnawału, wielkie zainteresowanie budzi reprezentacyjny Raut—Bal błękitny, (który ma obłąbną tradycję w naszej stolicy), zorganizowany przez Chórągiew Wileńską Związku Hallerczyków, pod protektatem Gen. Broni Józefa Hallera i Delegata Rządu p. Raczkiewicza.

Raut—Bal błękitny odbędzie się w Saloonach Pałacu Reprezentacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 lutego r. b.

Duchowieństwo, jenerałcja, oraz wileńskie sfery towarzyskie i ziemianstwo, biorą udział w Rautie—Bal w charakterze gospodarzy. Również oczekiwani są liczni goście ze stolicy.

Czysty dochód z Rautu—Bal przeznaczony jest na budowę pomnika dla „Nieznajomego żołnierza”.

Informacyjnie w sprawie Rautu—Balu udziela Sekretariat Związku Hallerczyków, mieszczący się przy ul. Zamkowej Nr. 18—25.

— Vły Doroczny Bal Akademicki. W dniu 5-go lutego r. b. odbędzie się Vły Doroczny Bal Akademicki w saloonach Reprezentacyjnych Pałacu Replitej na rzecz Bratniej Pomocy Pol. Młoda Akad. U. S. B. Obowiązują stroje balowe.

— Pożalenie w niewielkiej ilości zaproszenia, są do nabycia u pp. Gospodyń Honorowych, oraz w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) we czwartek i piątek od godziny 1—5 i od 7—9 wiecz. u Gospodarzy balu.

### Różne.

— Podziękowanie P. A. Ozerniświskiemu i wszystkim członkom orkiestry Ogólna Kolejącego za bezinteresowne wykonanie szeregu pierwszorzędną wartość produkcji muzycznych na Wiosnę Artystycznym Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie” dnia 2-go lutego b. r., składa najgorętsze wyrazy podziękowania.

— Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie wyraża podziękowanie za okazaną pomoc w urządzeniu Balu na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża następującym osobom: p. Wojewoźni Raczkiewiczowej za łaskawy protektorat, pp. Kozakiewiczównie, Michniewiczównie, Lapidównie, Winogronie, Bzewskiej, Swiderskiej i Ciundziewickiej, oraz panom: mjr. Niemcewskiemu i mjr. Zimmerowi, dr. Michniewiczowi i p. Karabanowiczowi za wydatną pracę w Komitecie balowym, por. Isdebskiemu, kpt. Szaszyńskiemu i p. Bełermanowi za świetne prowadzenie tańców, pani Wellero-wej za bezinteresowne ozdobienie kwiatami sal balowych, oraz wszystkim gospodarzom i gospodarzom za pełną poświęcenia i dobrych chęci pracę.

### Z ruchu wydawniczego.

— Gwiazdka Nr. 2-gi tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży, opuścił prasę i jako wydawnictwo Polskiej Maderzy Szkolnej zdobywa coraz szersze grono młodocianych czytelników. Już w zbieżnym wierszyku na pierwszej stronie, zaczynającym się od słów:

„Ponad Wilnem konik leci,

Na nim jedzie dwójka dzieci

Zbysz i Hania; patataj—patataj,

Spieszmy poznać polski kraj”.

Już w tym wierszu mówią o kresach i program i cele „Gwiazdki”.

Poznać ten nasz polski, wileński kraj, zwany niegdy „tutejszym”. A więc idźcie artykulik „Cześć za służonym” z powodu rocznicy 63 r. Powiastka p. Reuttówny „Anielka” opisująca czasy pobliskiej wsi.

Obrazek sceniczny „Bolesław Krzywousty”. Opowiadania przyrodnicze „Przygodki sarski”, „Prośba wróbelka i sikorki”. Szary, zagadki.

Mały arkusik ale harmonijny w doborze treści, dającej poznać w pierwszym rzędzie przeszłość historyczną, a dalej idąc wiadomości krajoznawcze, przyrodnicze itd.

Należy życzyć, by „Gwiazdka” znalazła się w każdym domu gdzie jest polskie dziecko i żyję, by Maderz Polska nie opuściła nigdy tej najważniejszej z placówek, co prywatnej inicjatywie jest niedostępnym do spełnienia. W. S.

### Kronika policyjna.

— Wybrki łobuzerskie. W dniu 3 m. b. m. do odłódzkiego do Wilna o godzinie 11-jej wieczorem z półstanku Weronowo (na szlaku Lida—Wilno) podjął osobowego, jacyś nieznanymi osobnicy kamieniami rozbili okna, raniąc dotkliwie ruzbitam skłiem dwóch jadących żydów.

— Kradzież dolarów. Dnia 3 lutego Zofia Butawska (Mostowa 9) zameldowała policji, iż z borka skradziono jej 200 dolarów. Podejrzana o kradzież służąca Wiktorja Stankiewicz została zatrzymana.

Dla zwolenników radykalnej reformy rolnej niezmiernie pouczająco możemy być zafascynowani przed parą dniami w Mińska obrady t. zw. „pierwszego chłopek-polek” a właściwie grupy komunistek, które otrzymały polecenie za najrozmaitsze ulgi podatkowe prowadzenia agitacji wśród najoporniejszej na hasła komunistyczne ludności polskiej. Na obradach tych przemawiali niemal wyłącznie komuniści a tematem dyskusji była sprawa rolna, która stała się największą bolączką rządu bolszewickiego. Faktem jest, że ludność włościańska jest niezadowolona, że głód ziemi jest niemal większy niż u nas i, że przeprowadzany udział ziemi od 1914 r. do 1 stycznia 1925 r. a wsiaga dziesięciu lat powiększył ilość ziemi znajdującej się w ręku włościan zaledwie o 18 proc. Przy naturalnym procesie parcelacji większej własności w ciągu lat osiągnięty by został niemal ten sam wynik, który bolszewicy zdobyli drogą rozlewu krwi, barbarzyńskiego zniszczenia kultury i mordem tysięcy ludzi. Jedynym niewątpliwym sukcesem bolszewików jest zniszczenie stanu posiadania ludności polskiej. Aby dokonać tego dzieła wydane zostały rozporządzenia o wysiedleniu ludności polskiej, o czem informowaliśmy czytelników naszych w ciągu ostatnich numerów. Nie chcąc być gołosłownymi w twierdzeniu, iż Białoruś przechodzi poważny kryzys rolny przytoczamy w brzmieniu doświadczonego referat przedstawiciela „Narkomizmu” (Ludowego komisarjatu rolnego), który małuje dość plastycznie stan polityki rolnej sowieckiej. („Sowieckaja Bielaruś” № 21):

„Rewolucja na Białorusi oddała włościanom znaczną ilość gruntów ziemianiskich i państwowych. Lecz przekazanie i zajęcie ziemi nosiło charakter żywiłowy. Nie obeszło się również bez samowoli i grabieży. Według danych „Narkomizmu” („Ludowego komisarjatu rolnego”) zagarnięto jedynie tylko gruntów cerkiewnych i ziemianiskich około 200 tysięcy dziesięcin. Natychmiast wszystkie grunta nieobrabiane własnoręcznie z wyjątkiem 3 proc. przekazane zostały włościanom, mimo to mamy na Białorusi wielką ilość włościan bezrolnych i małorolnych. Prócz tego posiadamy 25 proc. gospodarstw włościańskich, które posiadają tak mało ziemi, że nie mogą nawet przeżywić siebie. Ta czwarta część ludności rolnej Białorusi nie może żyć bez ziemi i oczekuje rozstrzygnięcia swego losu od państwa.

Trzeba wobec tego zadać sobie pytanie, czy możemy zabezpieczyć minimum ziemi tym 25 proc. biednej ludności. Cała Białoruś ma 9 milionów 408,524 dziesięcin ziemi. Na lasy przypadają 8 milionów, na ziemi niepaństwowej 400,000 dziesięcin, w ręku zaś włościan znajduje się tylko 58 proc. ogólnej ilości ziemi (przed wojną około 40 proc.). Aby zaspokoić głód ziemi bezrolnych i

### Jak z bajki.

Małe miasto powiatowe, takie mniej więcej, jak nasze Szwajcary, Wilejka, Ossmians; koło osmiu tysięcy mieszkańców tylko, a jakżeś ład wzorowy, jak europejskie po rządki! Bloto nie zalega na ulicach, zmiatają je codziennie goliwie specjalnie do tego wynajmowane przez Magistrat kobiecin; podoba uprzątnię chodników żaden „dorożka” nie obrzuca ci z guchą furjy obuwia, ani płaszcza, dżeci starszym z drogi ustępują, mąż czynna kobiety nie potrafi; na równym szerokim chodniku ludzie nóg nie łamią, ani wykresają (o co u nas w Wilnie na Niemieckiej ulicy tak jest łatwe), pijanych się nie spotyka, żydowskich sąjldów i plakatów żaden strorazkowny nie próbuje nawet wywieść w obywatelskim zrozumieniu, że każdy obywatel Państwa i język państwowym znać musi; natomiast litr dobrego mleka kosztuje 22 grosze, za kilogram wyborowego masła 3 zł. 60 gr., a za mendel jaj 2 zł. 50 gr. się płacił. Przejajki pocztowe, paczki i pieniądze, wprost do

małorolnych potrzeba 281,000 dziesięcin. Czy możemy ilość tę uzyskać? Bez względu na to. Po pierwsze konfiskata gruntów nie obrabianych własnoręcznie (kulackich) może dać 100,000 dziesięcin, po drugie 150 tys. dziesięcin dać może fundusz leśny i wreszcie można uzyskać z majątków państwowych 60,000 dziesięcin. W ten sposób można zdobyć znaczny zapas ziemi, który można użyć na zaspokojenie bezrolnych i małorolnych. Do pracy tej przystąpił już „Narkomizem”. Aby grunta mogła [otrzymać istotnie ludność biedna „Narkomizem” ustalił średnią normę ziemi dla każdej gospodarce. Średnia maksymalna ilość gruntów na gospodarke wynosić powinna 11,2 dziesięciny a minimalna—5,6 dziesięcin.

Równocześnie Narkomizem przystąpił do obcinania gospodarstw kulackich i rejestracji gospodarstw małorolnych. Na wieś wysłano już 100 geometrów którzy wspólnie z rejonowymi komitetami wykonawczymi i oddziałami ziemskimi przeprowadzają obcinanie gruntów kulackich.

Celem zwalczania elementu kulackiego zazwyczaj kontrrewolucyjnego „Narkomizem” rzekł się zasady wydziałania najbardziej mocznych gospodarstw w chutory. Podstawą wieki sowieckiej powinna być osada (posiełek) która jest łatwiejszym przejściem do kolektywnej formy gospodarki. Osady obejmować będą po 10 gospodarstw o łącznej ilości ziemi 200—300 dziesięcin.

Co do stanu naszej gospodarki trzeba zaznaczyć, że gdy w 1921 r. ilość uprawnej przestrzeni wynosiła 85 proc. przedwojennej w 1924 r. ilość ta wzrosła do 89 proc. stanu przedwojennego. Natomiast wydajność roli zmniejszyła się o 20—25 proc. wydajności przedwojennej”.

Optymistyczny pogląd przedstawiciela Narkomizmu iż uda się z łatwością uzyskać brakujące 281 tysięcy dziesięcin nie znalazł potwierdzenia w wywodach wyśkich przedstawicieli rządu białoruskiego jak Czernyszewa i Adamowicza który na sjezdzie wręcz oświadczył, że należy położyć nasek na większą wydajność ziemi, gdyż rząd białoruski dać może tylko tyle ziemi ile ma, a więcej z nieba nie osiągnie. Zresztą usajwymowniejszym potwierdzeniem faktu iż rząd nie może zaspokoić głodu ziemi jest rezolucja zjazdu, domagająca się środków na meljoracje rolne. Po zatem warto zaznaczyć stwierdzenie iż rozdrobienie gospodarstw i zniszczenie większej własności dało zmniejszenie wydajności obsianych gruntów o 20—25 proc. w stosunku do przedwojennego.

Prawdy tej, iż małe gospodarstwo mniej produkuje niż wielkie doświadczył na sobie rząd bolszewicki. Bądź co bądź stoimy wobec poważnego przesilenia rolnego w sąsiedniej Białorusi, które powinno naszym demorocnym reformatorom rolcom dać wiele do myślenia. Fr. H.

domu adresatowi listonosza skromnym wpłaceniem 15 gr. przynosi; gazety i pisma za pośrednictwem tego listonosza prenumerować można; w Urzędzie Pocztowym (odczytanie i we wszystkich innych) wyszukana panuje uprzejmość, nikt w tłoku i zaduchu koleji swojej w nieskończonym ogniku z rozpazną nie wyekskuje; zdumiewające składanie i szybko załatwianie się interesantów, a szczególny obywatel bez przekleństw i niemych słorzeczeń opuszcza podwoje gmachu, gdzie go nikt jako cwarę ala swych nerwów i złego humoru traktować nie próbuje lekceważąc i wyniosłe.

Szczęśliwy kącik Polski, gdzie uczojwy szlachetny ramięśnik ulatwa oficerowi nabywie solidnie umebliowania w swojej pracowni, ofiarowując mu samoradnie swoje tyro w Banku Pożyczkowym. Szczęśliwy kącik Polski gdzie tego oficera często gesty uprzejmym ukłonem, pozdrawia grzeźny przechodzień, w menajomym oddając część mundurowi ojezystej armji. Jakże stosunek taki

zjednywać i zobowiązywać musi żołnierz!

Szczęśliwy kącik Polski, gdzie w ciągu świętecznego tygodnia nie foxtroty, nie schimmy, nie żadne inne afrykańsko-semickie brzękliwe melodie, lecz starodawne prześłiane nasze koledy ze wszystkich okien i drzwi na ulicę wybuchają, jedną szarfą ojezystych dźwięków opasując miasto. Na mszy dziecięcej miało się tam wrażenie kwiecistej łąki dla różnokolorowych kapturków dziewczynek i—prawdziwego przedsionka rajy dla doskonale wywiozonego chóru małych śpiewaków. Uniesienie i radość drżały w srebrnym dźwięku młodzieńskich głosów, różowe twarzyczki tęchły rozmodleniem, znać było, że to polskie dzieci z całą samowiedzą Bożemu Dzieciatku polskie śpiewają koledy!

Szczęśliwy kącik Polski, gdzie się nie widzi wystających pod latarniami nieszczęsnych handlarzy miłości, gdzie stróż porządku publicznego bezwzględnie cieży się szacunkiem i posłuchem, gdzie Magistrat miejski serdecznie dba o to, by interes miasta z wygodą obywatela uzgodnić, gdzie w tym Magistracie uprzejma grzeźność i wzorowa czystość panuje; gdzie na każdym kroku widać wytężoną pracę pracownika i pracodawcy, gdzie huca dzień i noc wielkie polskie młyny akcyjne, pracują piły i heble w fabrykach doskonałych mebli, warzą warszaty tkackie w fabryce pięknych kilimów, gdzie się mimo siękcie czasy trzyma i rozwija rodzimy handel i przemysł, gdzie tak blisko od granicy pruskiej bije monnem tętmem żywe, zdrowe i czujące serce Piasta.

Pleszew jest jakby wysepką na jeziorze niemieckim, bo wszystkie prawie największe okolice dwory ziemiańskie są własnością Niemców. Z tych niektórzy młodsi, jak się dowiadujemy, cieżąc się obywatelstwem polskim, jednocześnie są oficerami Reichswehry pruskiej! Pan Thugatt jednak do tam niestety tamtych kresów jeszcze nie odwiedził i panom owym nie próbował zaproponować wysbycia się posiadanych obszarów na rzecz osadnika polskiego, który jest przecie prawowitym synem tej ziemi i potem swoim ją użył i łami krwawej krzywdy resi przez lat tyle, i któremu za przechowanie mowy i obyczaju przodków coś się od wydartej przakom Ojezysty należy.

Pleszew, liczący 8 tysięcy mieszkańców, posiada 83 fabryki, m. in. fabrykę zabawek, wózków dziecięcych metalowych i łósecek, fabrykę powołów, maszyn rolniczych, liczne fabryki dobrych mebli, fabrykę przetworów ewosowych i konserw itd. Pesa tem jedno ośmioklasowe gimnazjum, kilka szkół wydziałowych i szereg szkół powszechnych.

Uporządkowanie miasta pozostawało za czasów niemieckich wiele do życzenia z powodu osiężalności i niedoładstwa ówczesnego burmistrza. Z odyskaniem niepodległości już w r. 1919 dzielna Rada miejska energicznie zabrała się do dzieła. Oczyszczono sztychliki straganów rynek, założono skwer na miejscu bud rzeźniczych, gdzie się gnieździło tysiące szczurów; osuszone bagniska, okalające od zachodniej strony miasto, wykopując na ich miejsce stawy, zarybiono takowe i dziś oko przybysza z innej części kraju z prawdziwą przyjemnością, a czasem i nie bez zazdrości ogląda ten miły, schludny, kipiący pracą i życiem zakątek Polski naszej, z którego w niejednym przykład brać może niejedno nasze miasteczko i miasto. Stanisława Świętorzeoba.

### Z Rosji Sowieckiej.

#### W nietasce.

Śród wyższych oficerów armji czerwonej zapanowała panika, gdyż rozszalała się pogłoska, że wszyscy dowódcy wziętości jako specjaliści, bez względu na przekonania, do pracy w wojsku mają być zeń usunięci. Kursują pogłoski, że już ułożono spisek w którym figurują nazwiska generałów Brusikowa, Bonez-Brusiewicza, Lebidiewa, Słuszezowa, b. porucznika Tułaczewskiego i in.

Na zaważowane z ten sposób posady mają być zamianowani

### Zjazd dyrektorów szkół średnich.

W dniach 9, 10 i 11 lutego 1925 roku w lokalu Gimnazjum Państwowego im. króla Zygmunta Augusta przy ul. Małej Pohulance 11 w Wilnie, odbędzie się zjazd dyrektorów państwowych Szkół Średnich Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Program obrad zjazdu jest następujący:

Pierwszy dzień 9. II. godz. 10. Poniedziałek 1) Otwarcie Zjazdu przez p. Kuratora Okręgu. 2) Przejście młodzieży—ref. Naczelnik Wlu Szkolnictwa Średniego Kuratorjum, p. S. Swiderski. 3) Zagadnienie selekcyi przy przyjmowaniu (egzamin), przy promowaniu do wyższego gimnazjum i przy promocjach w klasach gimnazjum wyższego,—ref. p. S. Swiderski.

Drugi dzień 10. II. godz. 10. Wtorek. 1) Reforma obecnego stanu nauczania języków obcych—ref. Wizytator Szkół Średnich Kuratorjum, p. S. Riess. 2) Zmiany w metodzie nauczania fizyki, chemji, przyrody i geografji—r.f. Wizytator Szkół Średnich Kuratorjum, p. Dr. Z. Fedorowicz. 3) Nauczanie teorii języka polskiego w klasach wyższych—ref. Wizytator p. S. Riess.

Trzeci dzień 11. II. godz. 10. Środa. 1) Estetyczna strona wychowania w szkole—ref. Naczelnik p. S. Swiderski. 2) Podniesienie uobyczajnienia młodzieży—ref. Wizytator p. Dr. Z. Fedorowicz. 3) Wolne waioski. 4) Zamknięcie Zjazdu

### UWAGA.

Wileńskie Towarzystwo „Szachy” (ul. Wielka Nr. 15, wejście od zauka Szwarcowego Nr. 1) cieżo ogłoszenia Konkursu Mistrzostwa Gry w Szachy (m. Wilna), przyjmując zapisy amatorów szachistów w biurze Zarządu codziennie od godz. 19 ej do godz. 19 ej. W walkach szachowych biorą udział najpoważniejsze sily m. Wilna.

### ZARZĄD.

ludzie z poster wojscowej młodzieży. Podobno nawet sam Budienny ma podać się do dymisji.

### W sowieckiej wsi.

Z Petersburga donoszą, że na mocy rozporządzenia gubernatora specjalna komisja dokonała rewizji 38 komunistów gminnych w rejonie Carskiego Siola i Ługi. W rezultacie rewizji 22 przesów, 30 pomocników i 19 sekretarzy woliptokomów zawieszono w czynnościach za łapownictwo pijaństwo i gwałty nad ludnością. 81 osób oddano pod sąd, 42 komunistów wykluzono z partji. Gubernator zabronił ogłaszać rezultaty rewizji.

### Posel niemiecki w Moskwie o umowie sowiecko-japońskiej.

Hr. Brockdorff-Rantzau—posel niemiecki w Moskwie w rozmowie ze współpracownikiem „Rosta” bardzo ostrożnie, wyrażał swój stosunek do umowy sowiecko-japońskiej: wita ją, jako nowy poważny krok w sprawie zaprowadzenia pokojowych stosunków między państwami, który sam przez się prowadzi do utrwalenia ogólnego pokoju. Jednocześnie hr. Brockdorff widzi w tej umowie nowe posunięcie rządu sowieckiego w kierunku zjednoczenia poszczególnych części wielkiego państwa. Interesa polityczne Niemiec na Dalekim Wschodzie nie będą bezpośrednio narazone przez powyższą umowę, która naturalnie może przyczynić się do pokojowego współpracoownictwa narodów.

### Trocki zdradził.

Przywódca partji komunistycznej w Moskwie wysuwają jeszcze jedno oskarżenie przeciwko Bronstejnowi Trockiemu. W O. K. partii podobno otrzymano dowody stwierdzające, że słynny list Zimnowiewa został wydany władzom angielskim przez Trockiego, kłóremu z kolei wręczył go Radek-Sobelsohn.

### OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:  
Na bibliotekę szkoły powsz. Nr. 19—uczeniu pamięci 6. p. Edwarda Markskiego w rocznicę ślubu — składa żona 20 zł.  
Dla wdowy U. W. — Józef Romejko 1 zł.  
Dla rodziny Łobaczewskich — Beziemiennie 5 zł. Urzędniczy Wydział II ej Izby Skarbowej i Urzędów Skarbowych podatków—pośrednich w Wilnie—złożył 48 zł. 21 gr.



## Bank spółdzielczy w Głębokiem

W niepodległej Polsce mieliśmy taki okres, kiedy rząd, idąc za wskazówkami socjalistów rozrzucał pełnami garściami grosz publiczny, udzielając zapomóg każdemu, kto potrafił przykryć się odowiednim sztydem i pod jego osłoną wyciągać rękę do skatuli skarbowej.

Przedewszystkiem robiły to, i robią w znacznej mierze i po dziś dzień, partie lewicowe, tworząc najrozmaitsze kooperatywy, syndykaty i spółdzielnie, przy pomocy których pompowało się pieniądze skarbowe do kieszeni partyjnych albo i całkiem prywatnych. Dając jednym musiał rząd dawać i innym. W ten sposób napłodziło się u nas co niemiara sklepów i banków spółdzielczych z mizernym kapitałem lecz z wielkim zapalem do spekulacji na zapomogach i spadku waluty.

Gdy wreszcie przyszło ustalenie waluty i wprowadzone złotego polskiego, lecz przedewszystkiem zamknięta się kasa skarbową, wnet poczęły bankrutować te na niezgodnych zasadach oparte instytucje.

Lecz szkoda polega nie na tem, że będziemy mieli mniej sklepów spółdzielczych i banków, lecz że ludzie poczęli tracić zaufanie do samej zasady spółdzielczości, nie rozumiejąc, iż winna nie spółdzielnia wogóle, lecz te niernormalne warunki w jakich spółdzielnia u nas w pierwszych latach niepodległości tworzone. Tam, gdzie spółdzielnia pracowała samodzielnie na ulgach i zapomogach, tam przetrwały one przesilenie związane z naprawą naszej chorej waluty i dziś rozwijają się normalnie.

Jako przykład takiej zdrowej spółdzielni posłużyć może spółdzielczy bank w Głębokiem, powstały do życia w lipcu 1923 roku przez Dzielnicki sejmik powiatowy, a przedewszystkiem jego prezesa p. starostę Kowalewskiego.

Rozpoczynając swoją pracę w skromnych rozmiarach, dziś bank ten jest największą spółdzielnią kredytową, rozporządzając 32 tysiącami złotych kapitału udziałowego i 8 tysiącami zapasowego. Jak wiemy, większość banków najlepiej prosperowała w czasie orgii walutowej, osiągając na zniżce marki niebywałe zyski.

Całkiem inaczej miała się rzecz z bankiem spółdzielczym w Głębokiem. Tu rozwój instytucji datuje się właśnie z chwilą stabilizacji waluty, osiągając coraz większą pomyślność. Jeszcze w lipcu r. z Bank Polski uważał za możliwe udzielić kredytu zaledwie na 500 zł. dziś kredyt tu dosięgał 30 tysięcy, ponadto Bank Związku Spółek Zarobkowych kredytuje na 25 tys. i Bank Gospodarstwa Krajowego 5 tysięcy. Zaś władzy osiągnęły, jak na stosunki prowincjonalne, niebywałe sumy, bo aż 180 przeszło tysięcy złotych.

Bank w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 24 r. udzielił pożyczek na sumę 499.722 zł. 69 gr. w tem rolnictwo otrzymało 78—80 procent. 10—15 procent handel i przemysł, zaś urzędniczy itp. resztę.

Jeżeli chodzi o rolnictwo, to udzielano głównie pożyczek drobnym rolnikom.

Łącznie z pożyczek skorzystało prawie 4 tysiące osób. Najwyższą udzielaną sumą nie może przekroczyć 2 1/2 tysięcy, natomiast głównie udzielano pożyczek drobnych od 5—7 złotych poczynając.

Z tych drobnych pożyczek korzystałi głównie właściciele, w wypadkach kiedy zabrakło pewnej kwoty przy placeniu podatków względnie zakupu ziarna siewnego. Udzielano również pożyczek pod zastaw drobnych rzeczy. W tym ostatnim wypadku bezprocentowych.

Większe sumy udzielano zazwyczaj na remont zabudowań i zakup inwentarza żywego lub też narzędzi rolniczych.

Wypada tu podkreślić, że najumienniejszymi i najbardziej punktualnymi przy placeniu długów okazali się biedniejsi — głównie właściciele. Przyczem najczęściej na przeszkodzie do zapłacenia stał nie brak chęci placenia lecz trudność dojeżdżania na czas względ-

nie nawet nieorientowanie się w terminach. Przecież znaczna część klientów banku spółdzielczego w Głębokiem, to prawie analfabeci, których trzeba uczyć dopiero, jak się wystawia weksel i gdzie się należy podpisać. Naogół nieścisłymi weksli bank w swoim portfelu nie posiada i jeżeli chodzi o sumę weksli odesłanych do protestu, to jest ona b. małą i sięga zaledwie 661 zł. 90 gr. na ogólną sumę 67848 zł. 17 gr.

Tyle o działalności samego banku, lecz tu podkreślić chcemy usługi sejmiku Dzielnickiego, który przez powołanie do życia tej instytucji przynosi społeczeństwu swego powiatu podwójną korzyść: 1) Przychodzi z pomocą w ciężkich warunkach kredytowych szerszemu ogółowi i 2) Uczy zaufania do samopomocy, do spółdzielni, których powagę w oczach ludności podkopaly niernormalne, na spekulację obliczone pocięzania naszych lewicowych działaczy. Z drugiej strony warto zauważyć, że jest to dowodem owocnej działalności sejmiku, o której społeczeństwo jest słabo wiadomiane i dlatego tak często słyszymy jedynie narzekania i utyskiwania na nasze samorządy. K.

## Z prowincji.

### Z DUKSZT.

Z przyjemnością musimy skontantować, że rozwój kooperacji na prowincji posuwa się wciąż naprzód i Spółdzielczość, chociaż stopniowo, ale systematycznie zdobywa co raz to nowe i nowe placówki w handlu i przemyśle. Jednym z tych przodujących stowarzyszeń spółdzielczych jest Spółcz. Stow. Spółczywów w Dukoszach jednocześnie liczące konsumentów dotychczas wyszyskiwanych przez handlarzy prywatnych, przeważnie żydów.

Dnia 29.1. b. r. odbyło się poświęcenie uruhożonej przez spółdzielnię piekarni. Poświęcenia dokonał ks. pr. Szymaszys Konstanty w obecności przedstawicieli instytucji państwowych i licznie zebranych członków spółdzielni.

Krótkie ale wznieśli i wywołujące do dalszej zgodnej współpracy przemówienia przedstawiciele obywatelstwa i przedstaw. Związku Sp. Stow. Społ. w Wilnie zakończyły uroczystość.

Nowej placówce zwyczajem staropolskim życzymy—Szczęść Boże i mamy nadzieję, że praca spółdzielni nadal będzie również owocną jak i dotychczas.

### Konsument

## Życie ekonomiczne.

### G I E D A.

WARSZAWA, 4.II. (A. W.).  
Warszawska giełda urzędowa z dnia 4.II. Dolarzy 5,18, funty 24,88 1/2, Przekazy: New York 5,18 1/2, Londyn 24,88 1/2, Paryż 28,12, Wiedeń 7,80 1/2, Praga 15,36, Włochy 21,63, Belgja 26,86, Szwajcaria 100,22, pożyczka konwersyjna 4,50—4,90—4,80, złota 7,30—7,40, dolarowa 3,67, kolanowa 8,80—9,00. Tendencja dla Paryża i Szwajcarii zwykła, dla reszty utrzymana.

Akce: Bank Handlowy w Warszawie 5,90—6,00—5,95, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 3,65—3,90, Rudzki 1,44—1,46—1,47, Ostrowieckie 7,40—7,90, Starachowice 2,02—2,12—2,11, Cegielskie 0,69—0,71. Tendencja zwykła.

Uprzywilejowana konwersja pożyczek państwowych.

Wskutek głosów podnoszonych w Sejmie i w opinii publicznej, iż niektóre kategorie posiadaczy asygnat skarbowych 1918 r. i pożyczek państwowych 1920 r. zostały przy obecnie przeprowadzonej konwersji w pewnej mierze pokrzywdzone, Ministerstwo Skarbu na podstawie zebranych materiałów i zgłoszonych uwag opracowało projekt ustawy, mającej na celu zaspokojenie zgłoszonych pretensyj osób, specjalnie zasługujących na uwzględnienie.

Projekt opiera się na zasadach następujących:

Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, otrzymają przy konwersji kwoty odpowiadające paritetowi złota.

Fundacje, fundusze publiczne, fundusze sieroce i osób znajdujących się pod opieką, które zostały ulokowane w pożyczkach państwowych, będą skonwersowane według stawek wyższych niż te, które przewiduje rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. „Dziennik Ustaw” Nr. 27, odpowiednio do daty nabycia pożyczki.

Również inne osoby, które udowodnią, iż nabyły obligacje pożyczek państwowych przed dniem 1 listopada 1920 r. będą w wypadkach zasługujących na szczególne wyróżnienie mogły korzystać z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych.

Wykluczenia będą od uprzywilejowanej konwersji obligacje, które były lombardowe i których posiadacze wskutek tego osiągnęli zysk na dewaluacji długu lombardowego. Z tej uprzywilejowanej konwersji będą mogły korzystać fundusze i osoby, które skonwertowały pożyczki państwowe do dn. 31 stycznia r. b. na podstawie odpowiednich dowodów przez otrzymanie dodatkowych obligacji konwersyjnych.

Projekt omawianej ustawy będzie w najbliższych dniach uchwalony przez Radę Ministrów i w najbliższym czasie wpłynie do łaski marszałkowskiej, jako przedłożenie rządowe. (A.W.).

### Stan zasiewów w Polsce.

Według sprawozdania, gł. Urzędu statystycznego, powierzchnia oziminy zasianej w jesieni 1924 r. w całej Polsce wynosi: pszenicy 1.081.006 ha, żyta 4.942.006 ha, jęczmienia 25.005 ha. W porównaniu z rokiem 1923 powierzchnia zasianych oziminy nie uległa prawie zmianie, wykazując nieznaczne zwiększenie o 0,3%, przy czym powierzchnia zasiana pszenicą zmniejszyła się o 0,6%, a zasiana żytem wzrosła o 0,4%. Tylko w województwach wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni zasianej oziminy. W innych województwach zmiany na ogół nieznaczne.

Stan oziminy w stopniach kwalifikacyjnych: 5 wyborny, 4 dobry, 3 średnio przeciętny, 2 mierzwy, 1 zły, przedstawia się jak następuje: pszenica 3,3, żyto 3,5, jęczmień 3,5, rzepak 3,7, koniuczyna 3,4.

### Wydobywanie drzewa.

W celu ułatwienia wywozu drewna i zapobieżenia nieporozumieniom przy eksporcie drewna nieobrobionego, oraz półobrobionego przy wywozie zagranicę, wydano do wszystkich urzędów celnych okólnik wyjaśniający, jakie gatunki drewna opłacają do przy wywozie i posiadający ściśle wymiary i cechy tych gatunków drewna, które mogą być wywożone bez cła. Okólnik ten jest wydrukowany w „Dzienniku Urzędowym” ministerjum skarbu.

### Budżet lutowy.

Luty podobnie jak i styczeń jest miesiącem ciężkim dla Skarbu, ponieważ nie przypadają nań terminy płatności większych podatków, — pomimo to budżet lutowy będzie zrównoważony.

Na wydatki rzeczowo-administracyjne prelimitowano 48,4 mil. zł. na wydatki inwestycyjne 15,9 milionów złotych (w tem na inwestycje związane z ochroną granic 2,5 mil. zł., na budowę domów urzędniczych i woj. wachodnich 450 tys. zł. i t. d.).

Wydatki Ministerstwa Skarbu w ogólnej kwocie 24 mil. zł. obejmują między innymi emerytury i zaopatrzenia w kwocie 10,5 mil. zł., oraz wydatek na bicie bilonu w kwocie 6,1 mil. zł.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzyma w lutym 27,5 mil. zł.

Ministerstwo Robót Publicznych prelimitowało na utrzymanie dróg i mostów 1,4 mil. zł., na budowę i przebudowę mostów 500 tys. zł., na regulację rzek i melioracje 640 tys. zł., na pomoc na odbudowę 500 tys. zł.

W budżecie Ministerstwa Pracy na opiekę społeczną przeznaczono 500 tys. zł., dotacja dla funduszu bezrobocia wyniesie 1,4 mil. zł.

Wydatki Ministerstwa Reform Rolnych wyniosą w lutym 3,8 mil. zł.

W dochodach pierwsze miejsce zajmują daniny publiczne i monopole w kwocie 90,8 mil. zł. Podatki bezpośrednio prelimitowane są w cyfrze 14,5 mil. zł., podatki pośrednie—6,7 mil. zł., cła—22 mil. zł., opłaty stempłowe 8,5 mil. zł. monopole—29 mil. zł., w tem monopol tytoniowy—12 mil. zł., monopol spirytusowy 15 mil. zł., podatek majątkowy 10 mil. zł.

Danina lasowa przewidywana jest w kwocie 1,5 mil. zł., czysty dochód z lasów państwowych prelimitowano w kwocie 2 mil. zł.

Dochody brutto Poczty i Telegrafów przyniosą w lutym 7,7 mil. zł. przekraczając więc o 200 tys. zł. wydatki Zarządu Poczty i Telegrafów. (A. W.).

### Clagnienia V klasy loterii Państwowej.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej ogłasza, że ciagnienie V-jej klasy 10-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w dniach 11, 12, 13, 16, 17, 18, 20, 21, 23, 24, 26, 27 i 28 lutego, 2, 3, 4, 5 i 10 marca 1925 r. (A. W.).

### Konferencja kolejowa w Bernie.

W Bernie szwajcarskiem skończyła się konferencja międzynarodowa delegatów ośmiu rządów kolejowych, obradująca nad zagadnieniami taryfowymi i transytu przez Polskę i czecho-słowacką. Na konferencji reprezentowane były koleje Austrii, Czecho-Słowacji, Jugosławii, Niemiec, Polski, Szwajcarii, Węgier i Włoch.

Przedmiotem obrad było opracowanie bezpośrednich międzynarodowych taryf osobowych i bagażowych między Polską a Szwajcarią, Włochami i Austrią przez Czecho-Słowację, oraz między Rumunją, Szwajcarią i Włochami przez Polskę.

Prace konferencji uwińczył pomyślny rezultat. Po zatwierdzeniu tego projektu przez konferencję międzynarodową, mającą się odbyć w Wenecji, w marcu r. b. nowe ułatwienia wejdą w życie niezwłocznie.

Min. Kolei reprezentowali na konferencji bernenskiej p.p. Brzozowski i Szczęsny.

## Zamach na Uniwersytet.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoczął wczoraj rozpoznanie głównej sprawy zamachu na Uniwersytet Warszawski, ofiarą którego padł wówczas prof. Orzecki.

Akt oskarżenia przedstawia się następująco:

Dnia 24 maja 1923 r. o godz. 9-jej min. 5 nastąpił silny wybuch w budynku Prorektorskim Uniwersytetu Warszawskiego, który zniszczył klatkę schodową i zdemolował lokal Bratniej Pomocy Studentów U. W. Wskutek wybuchu odnieśli lekkie obrażenia studenci znajdujący się w lokalu Bratniej Pomocy i Róża Musztalitt, oraz śmiertelne uszkodzenia prof. Orzecki, schodzący wówczas ze schodów. Zeznania na śledztwie wstępnie Heleny Dziewanowskiej, która wychodziła w dniu wybuchu o godz. 9-jej min. z sieni budynku Prorektorskiego, zauważyła dwóch mężczyzn, przy czym jednego garbatego, dały możność w następstwie ujawnienia sprawców.

W pierwszych dniach sierpnia 1923 r. komenda policji, likwidująca organizację terrorystyczną, aresztowała jako członków tej organizacji por. Bagińskiego, Wiczorkiewicza, oraz L. Maślińskiego, M. Rottera i M. Krasieńskiego.

Ze względu na to, iż Maśliński był garbaty, wojskowe władze sądowe, prowadzące sprawę Wiczor-

kiewicza i Bagińskiego, zarządziły konfrontację Maślińskiego z Dziewanowską, która poznała w nim tego samego „garbusa”.

Pozatem nadkomisarz Piątkiewicz, który prowadził śledztwo w sprawie zamachu na Uniwersytet i likwidował terrorystyczną organizację Bagińskiego i Wiczorkiewicza, zeznał, że zjawił się u niego niejaki J. Cechnowski i zamaskował tajną organizację terrorystyczną, na czele której stał por. Bagiński i por. Wiczorkiewicz. Dalsze dochodzenia przy pomocy Cechnowskiego wykryły, że Wiczorkiewicza łączyła ściśle stosunki z Maślińskim, razem bowiem werbowali oni ludzi do tej organizacji. Maśliński wielokrotnie otrzymywał od Wiczorkiewicza znaczne kwoty pieniężne. Na rozprawie w sądzie wojskowym świadek J. Szeliga, służący u Bagińskiego, zeznał, że często widywał „garbusa” przychodzącego w odwiedzinach do Bagińskiego. Świadek Netzel, komendant policji, stwierdził, że Maśliński w 1919 r. był osadzony w więzieniu za agitację przeciw poborowi. Świadek Wileziński poznał Maślińskiego w 1920 r., który planował wówczas zamach komunistyczny w Polsce.

Na zasadzie powyższych danych L. Maśliński został postawiony w stan oskarżenia o zamach na Uniwersytet, zaś M. Rotter i M. Krasieński o należenie do organizacji terrorystycznej.

Rozprawy potrwać kilka dni. W pierwszym dniu przesłuchano kilku świadków z ogólnej ilości 58 iu, wezwanych do rozprawy.

## Sprawy polskie.

### Nowy czołg.

Onegdaj odbył się w Warszawie pokaz nowego czołgu (tanku), który jest wynalazkiem kpt. Karnasiewicza. Na pokazie zgromadzili się liczni przedstawiciele generalicji z szefem sztabu generalnego, St. Hallerem. W nowym czołgu, jako zasadniczą różnicę w porównaniu z dawnym typem, wprowadzono „elastyczną gąsienicę” na której porusza się cała machina. Koło zębate zastąpiono szeregiem stalowych lin, dzięki czemu uzyskano szybkość 12 (za miast 7 km. na godzinę) i smniejszenie hałasu w czasie ruchu czołgu, co jest b. ważne, jeżeli się uprzymy, iż ataki czołgów przygotowywane bywają stale w nocy. Nowy wynalazek, choć, oczywiście, znajduje się dopiero w stadium prób—stanowi nader ważny krok w dziedzinie postępu techniki wojennej naszego wojska.

### Rozwody w Warszawie.

Posel Bitner, adwokat warszawski, na zgrupowaniu t. zw. Towarzystwa Odrodzenia Narodowego stwierdził, że w r. 1924 było w Warszawie 28.000 rozwodów. Pełniąc się, że mimo nieistnienia rozwodów w kościele katolickim, można rozmaitemi drogami uzyskać rozwód, naturalnie, że to kosztuje!

Te drogi, to nie liczący się z godnością swego stanowiska duchowni obcych wyznań, którzy jak to cytowano w interpelacji sejmowej, masowo w Wilnie i Warszawie udzielają rozwodów katolikom.

## Bracia CHOMICZ

WARSZAWA, ul. Zgoda Nr. 8  
polecają wypróbowanej jakości  
**NASIONA**

Zakład ogrodn. 4 med. złote, 2 dyplomy.  
Cenniki na żądanie. Firma egz. od 1909 r.

Pokój umi. do wynajęcia, można z utrzymaniem, dla konsekwentnych chrześcijan. Sodalizm pierwszeństwo. Ul. Zarzecza Nr. 28 m. 8.

Pokój do wynajęcia ulica Witoldowa Nr. 11 m. 3. 913—1

Pokój umi. do wynajęcia ul. Teatralna Nr. 5 m. 1 (na Pohulance) od 10 god. do 11 god. i od 3 1/2 god. do 8 god.

Poszukiwany mieszkaniec od zaraz od 5 do 6 pokoi z wygodami w rejonie centrum miasta (Lukiszki, ul. Mick. i t. p.) Zgłoszenia pod adresem poste restante Borusiewicza Michał.

Świeże Mleko, wprost od własnych krów, sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwisarska 4 m 18.

Student Univ. S. B. udziela tania korepetycji. Specjalność: matematyka, polski i nauki przyrodnicze. Przygotowuje do egzaminów do wszystkich szkół średnich państwowych w zakresie 8-ciu klas. Dowiedzieć się: ul. Dobroczyńska Nr. 6, m. 1. 0

Wykwalifikowanej krawcowej do prowadzenia pracowni damskich ubiorów potrzebna natychmiasz jako spółniczka. Kalwaryjska 56, m. 16.

Student udziela korepetycji. Kalwaryjska 56, m. 15. 895—0

Zgub. legitymację kol. za Nr. 24456 wyd. przez Wileńską Dyk. PKP na imię Marji Prokopowicz, zam. na st. Żytny uprzejmie zwraca się.

Zg. książkę wajakową wyd. przez PKU—Lida na imię Wersockiego Wincenciego, zam. we wsi R. liseki gm. Koniawsk ul. wawniańska stę.

Do sprzedania 2 domy: murowany i drewniany w Nowo-Trokach. Dowiedzieć się ul. Orlipja 13—7 (Rosa).



Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1962 wciągnięto:

R. H. A. 1-1962. Firma: „Sprzedaż narzędzi elektro-technicznych Jakób Magat”. Siedziba w Wilnie ul. Bosacka Nr. 5. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Jakób Magat zam. przy ul. Bosackowej Nr. 7. 159

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 30-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1902 wciągnięto:

R. H. A. 1-1902. Firma: „Chaja Goldsztejn”. Siedziba w Wilnie ul. Sawicza Nr. 6. Przedmiot — wody seclerskie. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Chaja Goldsztejn zam. tamże. 182

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1923 wciągnięto:

R. H. A. 1-1923. Firma: „Feldszejn Hirsz”. Siedziba m. Pedbrzezie pow. Wileński. Przedmiot — handel bydłem i zbożem. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Feldszejn Hirsz zam. tamże. 199

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1963 wciągnięto:

R. H. A. 1-1963. Firma: „Laboratorium chemiczne „Veritas” Abrama Gurwicia i Lejba Trakińskiego”. Siedziba w Wilnie ulica Rydzka Smigłego Nr. 22. Przedmiot — laboratorium chemiczno-techniczne. Firma istnieje od 1925 r. Właściciele Abram Gurwicz i Lejba Trakiński zam. w Wilnie: 1) ulica Szawelska Nr. 4, 2) ul. Niemiecka Nr. 21. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 5-go stycznia 1925 r. zaświadczonej przez Notariusza w Wilnie Seweryna Bohuszwicza na czas nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 1000 zł. Wszelkie weksle, zobowiązania, umowy i inne akty i dokumenty, winne być podpisywane przez obu spółników. 164

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1972 wciągnięto:

R. H. A. 1-1972. Firma: „Zakłady Elektro-Mechaniczne Wytobów Drewnianych „Pammissy” Dawida Bermana”. Siedziba w Wilnie ul. Tartaki Nr. 10. Przedmiot — zakłady mechaniczne wytobów drewnianych. Firma istnieje od 1-go stycznia 1925 roku. Właściciel Dawid Berman zam. przy ul. Mickiewicza Nr. 41. 159

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go stycznia 1925 r. pod Nr. 315 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„B. cia Kłaecki „spółka”. Spółka z dniem 31 grudnia 1924 r. została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 181

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1968 wciągnięto:

R. H. A. 1-1968. Firma: „Salva” Włodzimierz Griewiczów”. Siedziba w Wilnie ulica Mickiewicza Nr. 29. Przedmiot — sklep wyrobów tytoniowych i materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Włodzimierz Griewicz zam. przy ul. 1-ej Portowej Nr. 19. 157

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go stycznia 1925 r. pod Nr. 299 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Chaim i Mendel Frydman i Pejsach Bin spółka”. Firma została zlikwidowana z dniem 1-go listopada 1924 r. i wykreślona z rejestru. 157

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1931 wciągnięto:

R. H. A. 1-1931. Firma: „Wina i towary kolonialne Antoni-Walerjan 2 ch imion Janaszewicz”. Siedziba w Wilnie przy ul. Zamkowej pod Nr. 28. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1904 rok. Właściciel Antoni Walerjan 2 ch imion Janaszewicz zam. w Wilnie przy ul. Popowskiej Nr. 2. 157

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go stycznia 1925 roku pod Nr. 15 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Towarzystwo inżynierów „Technoprojekt” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki przeniesiona została na ulicę Kodańską Nr. 1. 158

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sadu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go stycznia 1925 roku pod Nr. 325 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Źródło Polskie” Jan Woroszyło”. Właściciel firmy Jan Woroszyło. Spółnik Karol Sawicz abył prawa swoje do spółki na rzecz Jana Woroszyła. 158

Kino-Teatr „HELIOS” Dziś! Clou Paryża! Dwie serje Sensacja! razem.

Tragedja podlotka Wielki sensacyjny dramat z życia współczesnego w 10 akt. W rol. gl. ulubienica Paryża Ginette Mandy i Henry Krauss. Wyjątkowa fascynująca treść i mistrzowska gra.

KI NO „LUX” Dziś wieczór śmiechu i humoru! Zupelnie nowy film! 7 Lat nieszcześnie komedia w 6-ciu częściach w wykonaniu Maxa Lindera. Rzecz dzieje się w apartamentach Maxa, w tramwajach, na ulicach, w podziemiu, w ogrodzie zoologicznym, w więzieniu, podczas ślubu, po ślubie. Perły humoru! Huragany szczerego śmiechu! Kaskady wesołości! Ceny od 60 gr.

FOSFATYNA FALIERA NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI SMACZNY I WZMACNIAJĄCY Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Niezastąpiona odżywka dla matek, matek i rekonescentów. ZADAJCIE SLYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ FOSFATYNA FALIERA Wystrzegaj się naśladowictw. Paryż, 6 rue de la Tacherie.

Dr. G. WOLFSON wznawia przyjęcie chorych 9-1 i 8-8 chor. weneryczne, moczołojowe i skórne ul. Wileńska, 7, naprzeciw apteki Mikutowicza. Lekarz weterynarii Chażbijewicz Jagiellońska 10 m. 6. 610-1

Pracownia Zębów sztucznych L. MINKIER ul. Wileńska 21. AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. 878-22

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, moczołojowe i skórne od 10-11 do 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ chor. weneryczne i kobiece prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzeczce 5, m. 2. od godz. 4 — 6 wieczór. W. Z. P. 38 28088

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne, ul. Trocka 3 rog Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 1/2 347

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 i 3-7. 551 W. Z. P. 63

Gram do tańca cena przystępna Styczniana 1-4. Inżynier udziela lekcyj specjalność matematyka, fizyka, języki obce. Mickiewicza Nr. 1 m. 19.

Wileńskie T-wo „SZACHY” przeniosło się z dniem 17/1 do lokalu przy ul. Wileńskiej Nr. 15 (wejście od zaułka Szwarcowego 1). Codziennie od godz. 16-24 urządzane są dla gości i członków gry w szachy, lotto (loteryjki), karty, domino, warcaby i t. d. Bułak gorący i cytelnia pism. Codziennie od godz. 18 — 19 zarząd przyjmuje zapisy amatorów — szachistów, chcących wziąć udział w konkursie mistrzostwa gry w szachy m. Wilna. ZARZĄD.

Ogłoszenie. Zrzeszenie pracowników kolejowych pod nazwą „Osada Kolejowa Spółdzielcza” projektuje, w celu urządzenia kolonii, wybudować przy st. Czarny Bór do 60 domów mieszkalnych o 3, 4 i 5 pokojach z kuchnią, użytecznej powierzchni 80,100 i 120 m² każde, oraz z zabudowaniami gospodarczymi. Wymaga się instytucje budowlane i osoby zainteresowane do składania ofert na wybudowanie wskazanych domów. Do ofert winny być dołączone kosztorysy. Oferty należy składać na ręce p. A. Markowskiego (Dyrekcja kolejowa II gie piętro, pok. Nr 27), który udzieli żądanych wyjaśnień. Termin składania ofert wyznacza się do dnia 25 lutego r. b. 896-1

W sobotę, dn. 31 stycznia b. r. w łaźni Tyszkiewiczza saszko przykre nieporozumienie, polegające na niestosownym oskarżeniu przesennie p. fryzjera o kradzież pieniędzy. Odwołując swe oskarżenie, przepraszam za ubliżenie i żądam swej gorączki, gdyż pieniądze rzekomo zgubione znalazłem u siebie w mieszkaniu. A. Pacowski.

B. ŁOKUCIEWSKI i S-ka Mickiewicza 42. POTRZEBUJEMY PIENIĘDZY — sprzedajemy towar tanio. Łóżka żelazne na siatkach od 28 zł. Łóżka dziecięce angielskie higieniczne. Materace sprężynowe do łóżek drewnianych i żelaznych 27 zł. Materace z trawy morskiej 25 zł. Szeszłagi z meblowego boku — solidnej roboty 20 zł. Sześciaki od 4 20 Tkanina jutewa od 21 0.75 1 URZĘDNIKOM NA RATY.

Dancing towarzyski Dziś w cuk. B. Sztalla (ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej) Dancing na rzecz Ochrony Sierot Powojennych T-wa „P. Ż. P. Początek o godz. 6-ej wiecz.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka 58, (przy kościele ś. go Kazimierza). Telefon 3-92. Poleca ze składu wszelkie chemikalia, środki opatrunkowe patentowane, zagraniczne i krajowe odżywkę, kosmetykę i perfumery zagraniczną i krajową. Artykuły techniczne, wyroby gumowe i chirurgiczne, oraz artykuły domowego użytku. KUPUJE I POŚREDNICZY w zawieraniu większych transakcyj z zagranicą na ziola i surowce. 28090-300

Polski Skład Szkła Okiennego W. Woźnicki Wileńska Nr. 17. SPRZEDAŻ SZKŁA PRZYJMUJE wszelkie zamówienia miejscowe. WYKONYWA roboty szklarskie z własnego, lub powierzzonego szkła, na miejscu w Składzie, lub w mieszkaniu i na prowincji. Przy składzie stale są szklarze. Dostawa okien inspektowych lub szkła inspektowego. Przy zamówieniach proszę się zwracać bezpośrednio do Składu, Wileńska 17) (w podwórzu). 605-1

Do sprzedania: 1) KOCIOŁ PAROWY 12 atm. 20 met. 2 pow. ogrzewania z armaturą (używany). 2) HEBLDRUCKMASCHINE kombinert mit saug u Druckpumpe, syst. „Böttger” 1, 5 H.P. 3) POMPA PAROWA firmy „Klein” 8 H. P. 4) BRUNDMASZYNA nowa 8 H. P. „STALZEL” GRODNO, Hoowera 4, tel. 140. 606-0

5-a klasa 10-ej Państwowej Loterii Główna wygrana 250.000 zł. Połowa biletów wygrywa. — Głównie 11 integ. Pozostała niewielka ilość biletów do sprzedania u kolektora K. GORZUCHOWSKIEGO, Zamkowa 9. Cena całego losu 120 zł. pół 60 „ ćwierć 30 „ 13-1

MALARZ POKOJOWY i SYLDÓW W. WOŹNICKI Wilno, Wileńska Nr. 17 przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa i sztyldów wchodzące.

NA RATY Maszyny do szycia i Rowery, Gramofony poleca firma „UNIERSAL” ul. Wielka 21. Wojskowym i urzędnikom państw. spec. dogodnie warunki. Duży wybór płyt gramofonowych i muzycznych instrumentów.

250 000 złotych! Wygrywa szczęśliwy posiadacz biletu V klasy Loterii Państwowej Wygrywa co drugi bilet. — 11 lutego początek ciągienia. — Kilka losów wolnych. Kolektura: Witoldowa 53/2. Dom H. K. „ZACHĘTA”, Portowa 6-D.

Kurs Lekcyj kaligrafii, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wyklada Professor b. kursów miernictwa Bazylijska 1 obok Ostrej Bramy od 4-6 pop. 9

840 Korespondentka władająca językami (francuski, angielski, rosyjski), pisząca biegle na maszynie, z powszechnymi referencjami poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz. Wiadomość w Agencji Wychodulej, Mickiewicza 22-40, tel. 2-43. 917

D.-H. F. MIESZKOWSKI SP. z OGR. ODP. ODDZIAŁ w WILNIE, ul. Mickiewicza 23 TELEFON 2-99. DZIAŁ MEBLOWY: Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble Amerykańskie po cenach fabrycznych. Umieblowanie i urządzenie: Instytucyj, Biur, Internatów. Oferty i kosztorysy na żądanie. DZIAŁ MANUFAKTUROWY: Wielki wybór materiałów: Krajowych i zagranicznych, wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych. Ubrania i palta: Zimowe, wiosenne, gotowe i na zamówienie. Spółdzielcom, kooperatywom, oraz stowarzyszeniom ULGOWE WARUNKI. 632-0

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW” ul. Sadowa 6, tel. 209. nadszedł duży transport MARGARYNY najlepszej jakości — Sprzedaż taniej niż wszędzie. —

Oszczędni mogą mieć rzetelnie zpreparowane rozm. konstr. ZEGARKI lub nabyć nowe dowojennej jakości u byłego majstra znanej firmy 582-3 PAWŁA BURE W. JUREWICZA Repertory złote i srebrne rzeczy. OSTROBRAMSKA 13 (koło kościoła Ostrobramski) CENY DOSTĘPNE.

„SAMOLOT” Sp. Akc. Poznań—Ławica poszukuje dla celów lotnictwa materiału drzewnego sosnowego i jesionowego, doborowego gatunku I klasy, w grubościach od 25 — 65 m/m., w długościach od 6 mtr. wzwyż. Nieodzowne przysłać próbek o długości 40 centymetrów. 522-0